Nr. 33 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, poniedziałek 5 lutego 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 3·50
z dostawą do domu . . . . . . zł. 3·80
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 3·80
za granicą . . . . zł. 6·50

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 15 gr.

DYNAMIZM HITLERA.

(Ign.) Można być zwolennikiem Hitlera, można być nawet największym jego przeciwnikiem, ale bez względu na to, zarówno przyjaciel jak i przeciwnik, musi mu przyznać jedno: wielką energię, siłę i szybkość decyzji, jednem słowem dynamizm, umiejący działać szybko i bezwzględnie. Jeszcze nie wiemy, jakie będą ostateczne rezultaty tego działania, ile pozostawi wykończonych gmachów, a ile ruin w historji, bo to nietylko od energji osobistej i zespołowej zależy, nietylko od konsekwencji własnej, ale i od splotu i układu objektywnych warunków. Nie przesądzając więc tego, co przyszłość obliczy, podkreśli lub wymaże, ograniczamy się dziś do opisu jednej naczelnej cechy postępowania wodza narodowego socjalizmu, usiłującego wszelkiemi sposobami utożsamić Niemcy ze swoją ideą: do opisu hitlerowskiego dynamizmu.

Dokonała się świeżo pełna unifikacja Rzeszy niemieckiej, zniknęły wszelkie partykularyzmy państw i państewek niemieckich, królestw, wielkich księstw i księstewek. Nie będzie już krajowych rządów, sejmów, ani władz partykularnych. Będzie jedna rzesza, stawiająca namiestników na czele zrównanych i zunifikowanych prowincyj, będzie jeden gabinet Rzeszy, jeden nominalny parlament, zbierający się rzadko dla manifestacyjnych celów, będzie wszędzie jedna partja narodowo-socjalistyczna i jeden nad tem wszystkiem: Adolf Hitler.

Ludzie na wni, niezorjentujący się dostatecznie, przypuszczali, że dojście hitleryzmu do władzy oznacza wielki krok naprzód, czy też stadjum pośrednie do restytucji monarchji Hohenzollernów. Najbardziej królewskorzeczny widzi dziś, że niema o tem mowy. Dyktatura, wyrastająca własną siłą, nie znosi obok siebie tradycjonalistycznej i konserwatywnej monarchji. Może ją tolerować obok siebie, gdy ją zastała, i o ile jej tamra nie zawadza, jak to widzimy we Włoszech. Ale nie przyjdzie jej na myśl przywoływać władcy emigranta z wygnania i dzielić się z nim najdroższym owocem zwycięstwa — władzą. Hohenzollernowie, Wittelsbachowie, i wszyscy więksi i mniejsi niemieccy władcy, królowie i książęta, otrzymali od Hitlera definitywny laufpass.

Zniknął nawet granice dawnych państw z chwilą nowego podziału Niemiec na prowincje. Dawni władcy nawet na mapie nie znajdą swoich państw. Ruch monarchistyczny i organizacje monarchistyczne zostają rozwiązane i zakazane. Sztandary i mundury Stahlhelmu i Kyffhäuserbundu pójdą gdzieś na skład. Następca tronu i książę August Wilhelm zaczął się zastanawiać — o ile potrafią — na co im było popierać ruch hitlerowski. A starszy pan z Doorn przeżyje jeszcze jedno rozczarowanie, o ile mu na to pozwoli jego nieuleczalny mimo późnego wieku egocentryzm.

Niema co ale trzeba powiedzieć, że Hitler dokonał dzieła, o którego dokonanie kusili się wielcy, znacznie więksi od niego w historji — Napoleon i Bismarck, że nie sięgniemy dalej wstecz. Republika wejmarska w zasadzie była również za unifikacją Niemiec i za zniesieniem partykularyzmów, ale w zgodzie ze swoim charakterem postępowała miękko, ostrożnie i wyczekująco, zdecydowała się jedynie na połączenie malutkich księstewek turyngskich w jeden kraj związkowy Turyngji. Potem poczęła przemyśliwać o reformie dalej idącej, rozłożonej na długie etapy, a ówczesny minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Erich Koch opracował nawet szczegółowy projekt. Zaczęły się dyskusje, pertraktacje. „Krótkość czasu stała na zawadzie..." Nie skończyły się pertraktacje, ale skończyła się republika, a Hitler jednem pociągnięciem zrealizował to, z czem tak długo biedzili się jego poprzednicy, i z czem pozujący na autokratę Wilhelm II-gi nie umiał sobie poradzić mimo że próbował trzymać w ryzach swoich królów i książąt, i mieszać się od czasu do czasu do ich spraw. Nie wiemy, co przyszłość przyniesie Hitlerowi i jego ruchowi, to jednak jest pewne, że niesłychanie trudno byłoby cofnąć się wstecz od unifikacji i bardzo jest wątpliwem nawet, czy znalazłby się tego rodzaju śmiałek.

Celem dyktatury i największem jej uzasadnieniem jest właśnie dynamizm. Dlatego nie na rękę jej są parlamentarne narady i obrady, gdyż chce tnie przecina każdy węzeł gordyjski i w rozwiązywaniu najtrudniejszych zagadnień stara się bić wszelkie rekordy szybkości. Ten sam rys dyktatorskiego dynamizmu przejawia się w zawarciu tak niedawno ogłoszonego a przecież tak głośnego paktu między Niemcami a Polską. Hitler zdobył się na krok, na który nie odważyły się poprzednie rządy, znacznie bardziej od niego pacyfistyczne, składające się z katolików, socjalistów i demokratów, ale obawiające się swoich sąsiadów z prawej strony, nacjonalistów i narodowych socjalistów, z których ostatni zjedli wszystkich tak przeciwników jak i sojuszników i stali się wyłącznymi panami Niemiec. Hitler nie ma dziś konkurenta jawnego ani po lewej ani po prawej stronie, zmonopolizował wszystko w swoim ręku, może narazie robić co chce. Pragnie utrwalić swoją władzę, wcielić w życie swój system, — i dlatego na dziś i na jutro potrzebny mu jest pokój, podobnie jak i bolszewikom i faszystom.

I tutaj można uczynić ciekawą obserwację. Uchodziło dotąd w historji za pewnik, że dyktatury prowadzą politykę zagraniczną awanturniczą i wojowniczą i w krwi przelanej na polach bitew topią wewnętrzne niezadowolenie i fermenty. Dyktatury obecne są jednak ostrożne na terenie stosunków zagranicznych. Nie chcą ryzykować władzy zdobytej z takim trudem i wysiłkiem, nie chcą przerywać wewnętrznego dzieła dla niepewnych zewnętrznych celów. Widzą, że łatwiej dać sobie radę ze słabym, wewnętrznym przeciwnikiem, niż z uzbrojonym sąsiadem. Rządy dyktatorskie, rządy mocne głoszą wojownicze hasła, ale w praktyce mogą sobie pozwolić na pacyfistyczną politykę — przynajmniej do czasu. Naodwrót rządy słabe, nawet pokojowo usposobione, nawet liberalne, traciły nieraz spokój i nerwy w obliczu niebezpieczeństwa wojennego i rzucały się w nurty znienawidzonej przez siebie wojny. Tak było w przededniu wojny z rządem Asquitha Greya w Anglji, tak było z kanclerzem Bethman-Hollwegiem w Niemczech, tak było z radykalnym premjerem francuskim Vivianim. Żaden z nich nie chciał wojny, a wszyscy dali się porwać jej nurtowi.

Ten sam dynamizm obserwujemy u Hitlera w stosunku do małej walczącej o swój byt Austrji i na terenie debat i targów w kwestji rozbrojenia. Hitler nic sobie nie robi z austrjackich gróźb i zapowiedzi, że o ile nie będzie grzeczny, to mała Austrja pójdzie do swoich wielkich opiekunów na skargę. Niemcy wiedzą, że pacyfistyczny rząd angielski, a przedewszystkiem najbardziej pacyfistycznie nastrojeni jego członkowie, Mac Donald i Simon, nie chcą zawikłań i kłopotów i godzą się na ustępstwa; proszą Austrję, aby się nie skarżyła, proszą Francję, aby ustąpiła w sprawie rozbrojenia byle tylko uspokoić na chwilę tego nieznośnego, nie dającego spokoju, dynamicznego Hitlera. Jak na dziś to gwałtownicy osiągają sukces; stawiają na swojem. Dalsze doświadczenia i fakty pokażą, czy i na dalszą metę pozostaną równie szczęśliwym...

Ostateczny rozłam w Ch. D.

ZJAZD ORGANIZACYJNY STRONNICTWA CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNEGO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (Sz.) W stronnictwie Chrześcijańskiej Demokracji dokonał się ostatecznie formalny rozłam. Sprawa ta od dłuższego czasu znajdowała się już na porządku obrad partji Ch. D. dzięki bezmyślnej polityce p. Korfantego, prowadzącej partję na manowce życia politycznego.

W dniu 2 lutego odbył się w Warszawie zjazd organizacyjny nowego Stronnictwa Chrześcijańsko-Społecznego przy udziale około 100 delegatów Ch. D. z całego kraju. Obrady zagaił i kongresowi przewodniczył b. minister mec. Smulski z Lublina. Referat polityczny wygłosił b. min. inż. Tyszka. W dyskusji podniesiono, że stosunki w Ch. D. po ostatnim kongresie w Królewskiej Hucie uległy takiemu zaognieniu, iż pacyfikacja ich wewnątrz stronnictwa stała się niemożliwą.

W uchwalonej deklaracji ideowej kongres stwierdza, że nowe stronnictwo zrywa z taktyką Korfantego prowadzenia bezmyślnej opozycji wobec wszelkich poczynań rządu. Stronnictwo prowadzić będzie taktykę rzeczowej opozycji.

Na czele rady nacz. stanął p. Burtan, wydawca „Głosu Narodu" w Krakowie. Wiceprezesami wybrani zostali b. min. Smulski z Lublina, mec. Piechocki z Poznania, oraz b. wicemarszałek sejmu Gdyk z Warszawy.

Prezesem Zarządu głównego wybrano b. min. inż. Tyszkę z Warszawy, wiceprezesami: pos. prof. Stefana Bryłę ze Lwowa, b. posła Harasza z Łodzi, posła Pobożnego ze Śląska i Marcina Rocha z Poznania. W skład zarządu weszło ponadto 11 osób, wśród których znajduje się prezes Chrześcijańskich Związków Robotniczych b. poseł Urbański.

Organami prasowymi nowego stronnictwa będą: „Głos Narodu" w Krakowie, „Dziennik Bydgoski" w Bydgoszczy i „Kurjer Nowy" w Poznaniu. W skład komitetu prasowego stronnictwa weszli: b. min. prof. Michalski, b. min. Tyszka i ks. prałat Kaczyński, dyrektor KAP.

Podpisanie paktu bałkańskiego rzeczą przesądzoną.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 lutego. (Sz.) Z Belgradu donoszą, że **kwestja podpisania paktu bałkańskiego w czasie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech państw jest rzeczą przesądzoną.**

Prasa wyraża pogląd, że do tego paktu przyłączą się następnie Bulgarja i Albanja. Układ ma zawierać specjalną klauzulę, umożliwiającą tym dwom państwom przystąpienie do paktu.

Pierwsze posiedzenie konferencji bałkańskiej odbyło się dziś o godz. 10 rano w gmachu poselstwa rumuńskiego, a nie w ministerstwie spraw zagranicznych jak to było przewidziane.

Deklaracja ewangelików-polaków
uchwalona na walnym zjeździe we Lwowie.

Wczoraj odbył się we Lwowie pierwszy zjazd polaków-ewangelików Małopolski wschodniej. Na zjazd przybyło około 300 delegatów i członków. Organizacje, instytucje i wiele osobistości z całej Polski nadesłały pisma i telegramy z życzeniami.

Po produkcjach wokalno-muzycznych zabrał głos proboszcz wojskowy ks. Karol Bansze!, który wygłosił referat p. t. „Hitleryzm a Ewangelia". Prelegent przeprowadził paralele między ka zaniami ewangelji a ideologią hitleryzmu przeciwstawiając światu niemieckiemu świat słowiański.

Następnie przewodniczący zjazdu mgr. Ehrbar zaproponował wysłanie depesz hołdowniczych do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego oraz premjera Jędrzejewicza, co przyjęto burzliwemi oklaskami.

Zkole nastąpiło składanie deklaracji przez poszczególne koła.

Obecni jednogłośnie uchwalili generalną deklaracje tej treści:

1) Polacy-ewangelicy w Małopolsce wschodniej, ożywieni ideałami mocarstwowej Polski Wieku Złotego, ze wszystkich sił pragną przyczynić się do tego, by Polska w rodzinie narodów usymbolizowała tę myśl Bożą, którą reprezentować jest jej przeznaczeniem.

2) Składają hołd nieśmiertelnej zasłudze tych, którzy pod przewodem Marszałka Piłsudskiego z bezgranicznem poświęceniem wolność Polski wywalczyli, a ostatnio wielkiego dzieła naprawy Rzeczypospolitej dokonali.

3) Deklarują szczery zamiar współdziałania z ewangelikami innych narodowości na platformie rzetelnej współpracy z władzami polskiemi i na zasadzie: „równi z równymi".

4) Stwierdzają że stosunki w ewangelickim kościele Małopolski wymagają gruntownej sanacji. Przywrócenie stanu prawnego stworzy warunki spokojnej i pozytywnej pracy dla dobra państwa i kościoła.

5) Domagają się, aby do odprawiania polskich nabożeństw dla ewangelików deklarujących się jako Polacy powołani zostali księża polskiej narodowości. Nabożeństwa w języku polskim powinne się odbywać we wszystkich kościołach Małopolski, gdzie tego zażąda najmniejsza choćby grupa.

6) Pozatem rezolucja zachęca ewangelików do gorliwego popierania wysiłków w dziedzinie szkolnictwa i wyraża opinję, aby przyszła organizacja kościoła opierała się na zasadzie przynależności wyznaniowej.

Na wniosek kpt. Rescha uchwalono polecić głównemu zarządowi przedłożenie Ministerstwu W. R. i O. P. materjału w sprawie rychłego uregulowania stosunku kościoła ewang. w Małopolsce do Państwa oraz w sprawie przywrócenia stanu prawnego w tym kościele w myśl obowiązującej ustawy kościelnej wkońcu w sprawie poddania ewentualnego poddania się jurysdykcji konsystorza ewang. w Warszawie.

Zkolei zabrał głos p. Jakób Henhert z Josefbergu, który podkreślił konieczność lojalnego ustosunkowania się Niemców do społeczeństwa polskiego.

Wkońcu nastąpiły wybory do głównego zarządu, który wybrany został w następującym składzie: prezes mgr. Antoni Ehrbar, wiceprezesi: prof. Ladenberger i inż. Kędzierski, sekretarze kpt. Resch i Böther. Członkowie zarządu, komisji rewizyjnej i sądu polubownego: sędzia Tertil, radca Renther, mgr. Pirożyński, inż. Meisner, dyr. Milewski, r. Krukowiecki, r. Kadlec, kpt. Kuncelman, p. Kośmiderski, dr. Kwiatkowski, p. Kędzierska, dyr. Niemiec, r. Justyłowski, p. Hess, r. Broeder, Buczyński i ks. Banszel.

Następnie uczczono przez powstanie pamięć zmarłych zasłużonych Polaków-ewangelików, a mianowicie dr. Ernesta Adama i dr. Jana Niemca.

Odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę" — zakończył się pierwszy Walny Zjazd Polaków-ewangelików Małopolski Wschodniej.

Niezwykła propozycja Hitlera.

Londyn, 3 lutego. (PAT) „Daily Telegraph" donosi o dziwnej propozycji uczynionej rzekomo przez Hitlera Mussoliniemu. Mianowicie Hitler **miał obiecać, że osadzi na roli w Niemczech wszystkich austrjaków, zamieszkałych w Tyrolu włoskim.** W tej części Tyrolu mieszka 200 tysięcy austrjaków. Wobec ostrej akcji italjanizacyjnej, prowadzonej przez rząd na terenie Tyrolu, sprowadzenie austrjaków do Niemiec pozbawiłoby stosunki włosko-niemieckie płaszczyzny konfliktu, co wywarło by decydujący wpływ na stosunek Włoch wobec Niemiec.

Strzały do pałacu kard. Faulhabera.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3 lutego. (Sz.) Z Berlina donoszą: Mimo ścisłej cenzury przedostała się do prasy wiadomość, że **dwa tygodnie temu w nocy z niedzieli na poniedziałek do pałacu kardynała Faulhabera w Monachjum oddano 4 strzały.** Sprawców dotąd nie ujęto. Policja wyznaczyła nagrodę w wysokości 4 tysięcy marek za wykrycie sprawców.

Wśród hitlerowców kardynał Faulhaber jest postacią więcej niż nielubianą ze względu na otwartą walkę jaką prowadzi z reginem trzeciej Rzeszy.

10.826.000 bezrobotnych w USA.

Waszyngton, 3 lutego. Według ostatnich danych amerykańskiej Federacji pracy dalszy rozwój bezrobocia został wstrzymany, jednakże zagadnienie bezrobocia nie zostało rozwiązane. Liczba bezrobotnych w grudniu ub. r. wynosiła 10.826.000 osób.

Medjolańska „La Scala" w Polsce.

Za kilkanaście dni Polskie Radjo rozpocznie cykl transmisyj szeregu audycyj operowych ze „Scali" medjolańskiej. Wiadomość ta wzbudziła olbrzymie zainteresowanie wśród radjosłuchaczy, którzy zyskają w ten sposób możność słyszenia najwspanialszej opery w świecie.

Teatr La Scala w Medjolanie jest szczytem marzeń każdego śpiewaka i najlepszą drogą do karjery. Na świetność La Scali i jej wszechświatową sławę składa się szereg czynników. Widownia, dzięki drobiazgowemu przygotowaniu i środkom finansowym, postawione są na poziomie artystycznym, nieosiągalnym dla innych teatrów. Sezon w La Scali trwa zazwyczaj krótko, gdyż zaczyna się w grudniu, kończy zaś w kwietniu. Przedstawienia odbywają się tylko 3 lub 4 razy na tydzień, pozostały czas zaś przeznaczony jest na próby. Normalnym zwyczajem Toscaniniego było kilkadziesiąt prób z samą tylko orkiestrą przed wystawieniem opery która wchodziła na repertuar poraz pierwszy lub była wznawiana. Orkiestra ta — to jedna z najlepszych orkiestr na świecie, w składzie od 80 do 120 osób, zależnie od wymogów partytury. Słynny jest również chór La Scali w składzie 120 osób, kierowany od szeregu lat przez mistrza Venezianiego.

Na solistów La Scali składa się zespół najświetniejszych gwiazd, których poszczególne partje przechodzą do historji muzyki.

La Scala dzisiejsza — to z jednej strony ciągle aktualna i wzorowa doskonałość, z drugiej zaś — to historja, pełna tradycji.

Radjosłuchacze nasi poznali zresztą Scalę z szeregu audycyj płytowych, które Polskie Radjo nadaje od czasu do czasu w wykonaniu znakomitych zespołów przeważnie pod dyrekcją Molajoli.

W programie transmisyj Polskiego Radja z „La Scali" znajdują się m. in. „Gioconda" Ponchelliego, „Mojżesz" Rossiniego, „Isabeau" Mascagniego „Traviata" Verdiego, „Werther" Massenetta i „Dybuk" L. Rocca.

Na scenie Scali odnosili również tryumfy najznakomitsi śpiewacy polscy. A więc Margot-Kaftal kreowała Kundry w wagnerowskim „Parsifalu", śpiewała również Brunhildę, Helena Zboińska-Ruszkowska w „Normie i Mefiście", Pietraszewska w „Giocondzie", Salomea Kruszelnicka w „Salome" i „Elektrze" R. Straussa, Tadeusz Leliwa — zadziwił swym Radamesem w „Aidzie". Adam Didur dał w ciągu kilku sezonów szereg partyj. Bolina Skupiewski śpiewał „Tristana", Zygmunt Zaleski — „Borisa Godunowa", śpiewała również w Scali Ada Sari, wreszcie Jan Kiepura wzbudził zachwyt w „Manon" Massenetta i „Turandot" Pucciniego.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 3 lutego. (PAT). Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 4 b. m.: Zachmurzenie zmienne, zwolna malejące, począwszy od północy kraju. Zanikające opady śnieżne zwłaszcza w dzielnicach południowych. Mrożno. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i północne.

Pod koniec jednego a przed początkiem następnego wyścigu szczęścia

Dnia 24 stycznia skończył się wyścig szczęścia, jakim była niewątpliwie IV-ta klasa loterji, wygraniem przez kogoś głównej wygranej, która jest miljon złotych, albo nawet dwa miljony, jeżeli wygrana padnie na los, który już wygrał w jednej z klas poprzednich. Głównej wygranej w IV-tej klasie towarzyszyło 49.209 innych wygranych, a ogólna suma wszystkich wygranych wynosiła 15.998.200 zł.

A kto nie wygrał w tej IV-tej klasie, niech nie traci nadziei. Dnia 16-go lutego już rozpoczyna się 29-ta loterja. Loterja ta przynosi nową niespodziankę. W ostatnich latach przyzwyczailiśmy się do tego, że każda nowa loterja przynosiła nowy plan gry. W tej loterji największą sensacją jest to, że plan gry nie uległ zmianie. Poco bowiem zmieniać, gdy jest doskonały?

Zastanówmy się tylko: Ciągnienie 1-ej klasy trwa cztery dni. Jest 12.080 wygranych na ogólną sumę 1.595.200 zł. Główna wygrana 100.000 zł. W trzy tygodnie później jest II-ga klasa — 8.100 wygranych na łączną sumę 1.994.200 zł. z główną wygraną wynoszącą 200.000 zł. Za dalsze trzy tygodnie III-cia klasa z główną wygraną 300.000 zł. z łączną sumą wygranych 2.172.400 zł. rozdzielonych między 6.140 wygrywających losów. W tej klasie ciągnienie trwa tylko dwa dni, po za następne trzy tygodnie już znowu IV-ta klasa ze swoją ogromną ilością wygranych.

Jak widzimy, tempo loterji pośpiesznie, jak współczesne życie, szybkość zawrotna, bardziej przyśpieszać tempa nie można. We Francji ciągnienie co miesiąc, u nas co trzy tygodnie. Kto nie wygra dziś, tem więcej spodziewać się może, że wygra za trzy tygodnie.

Wyrok w procesie terorystów japońskich. Z Tokio donoszą: Proces 20 oskarżonych o współudział w zabójstwie premjera Inukai w r. 1932, zakończył się wyrokiem, skazującym jednego oskarżonego na dożywotnie więzienie a pozostałych na kary od 3 i pół do 15 lat więzienia.

10.000 szoferów w Nowym Jorku zastrajkowało, domagając się zwrotu sumy 2 milj. dol. pobranych w formie dodatkowych opłat.

Od Administracji.

Prenumeratę za Gazetę Lwowską za miesiąc luty b. r. oraz zaległą za Słowo Polskie, prosimy wpłacać na konto P. K. O. Lwów

Nr. 500.900.

Zjazd delegatów BBWR. Lwów-powiat.

Onegdaj odbył się w sali Rady Grodzkiej we Lwowie zjazd delegatów BBWR. z powiatu lwowskiego, bardzo licznie obesłany przez inteligencję i włościaństwo. Z ramienia władz Bloku i organizacyj społecznych uczestniczyli w zjeździe: prezes Rady powiatowej BBWR. dyr. Milewski, prezes okr. Związku Strzeleckiego dr. Csala, radny m. Lwowa Kurczyński, sekretarz Rady pow. Preiss i w. in. Zebraniu przewodniczył dyr. Milewski, który wygłosił obszerny referat organizacyjny. Następnie przemawiali pp. Preiss, Kurczyński i starosta powiatu lwowskiego p. Eckhardt. Referat gospodarczy wygłosił dyr. Chechliński.

Wszyscy mówcy poruszali najważniejsze zagadnienia gospodarcze i kulturalne powiatu lwowskiego, ustalając plan działania Rady Powiatowej B. B. W. R. w najbliższej przyszłości.

Zkolei zjazd wybrał władze Rady Powiatowej, z dyr. Milewskim jako prezesem i pp. r. Kurczyńskim, dr. Csalą, Preissem, inż. Piotrowiczem, St. Skarbkiem, L. Krupą, jako członkami zarządu.

Zniżki kolejowe dla urzędników i ich żon.

Warszawa, 3 lutego. (PAT). Wszystkie dyrekcje okręg. Kolei Państw. otrzymały następujące instrukcje w sprawie zniżek kolejowych dla urzędników państwowych i ich żon.

Wobec nieustalonego jeszcze stałego wzoru legitymacyj uprawniających kontraktowych i prowizorycznych pracowników państw. oraz żony pracowników państwowych do korzystania z ulg przejazdowych na podstawie poz. 41 instrukcji Nr. H. 1. należy wydać właściwe zarządzenia personalowi, że wyżej wymienieni pracownicy i żony pracowników mają prawo do nabywania zniżek przejazdowych za opłatą według tabeli B. instrukcji H. 1. A., na podstawie tymczasowych legitymacyj, wystawionych przez urzędy państw. uprawnione do wydawania legitymacyj urzędniczych. Zarządzenie niniejsze jest ważne aż do odwołania.

—o—

Reduta dziennikarzy lwowskich.

Najmilszy wieczór sezonu karnawałowego przeżyje nasze miasto w sobotę 10 b. m. Będzie nim niewątpliwie reduta dziennikarzy, którą w pięknych salonach hotelu Krakowskiego i Cyganerji urządza na zakończenie karnawału Syndykat Dziennikarzy Lwowskich. Jak wszystkie imprezy Syndykatu, a szczególnie reduty poprzednie, będzie i ten wieczór maskowy atrakcją miasta i skupi obywatelstwo lwowskie. Trzy orkiestry jazzowe, nagrody dla pań, upominki dla każdego z uczestników wieczoru, różne niespodzianki a nadewszystko dobór towarzystwa w nastrojowej atmosferze pięknie przybranej sali Cyganerji i salonów hotelu Krakowskiego zapewniają reducie Dziennikarzy świetne powodzenie. Bliższe szczegóły tej reduty będą ogłoszone w najbliższych dniach, w których też rozpocznie się wysyłka zaproszeń.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

Jaką taktykę obierze opozycja na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (Sz) W nadchodzący poniedziałek o godzinie 11.30 odbędzie się plenarne posiedzenie sejmu. Porządek dzienny tego posiedzenia zawiera **sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na rok 1934/35 i generalny referat posła Miedzińskiego.** Pozatem na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie kilku rządowych projektów ustaw, m. in. ustawy o poborze rekruta.

Posiedzenie poniedziałkowe sejmu zapowiada się dość ciekawie ze względu na to, **że nad referatem pos. Miedzińskiego odbędzie się ogólna dyskusja, która wobec zachowania się opozycji w stosunku do uchwalonej na poprzedniem posiedzeniu konstytucji będzie miała prawdopodobnie dość mocne akcenty.**

Nie jest wykluczonem, że na tem samem posiedzeniu sejmu **kluby opozycji zgłoszą wniosek o votum nieufności dla marszałka sejmu.** Wniosek zgodnie z regulaminem poddać będzie można pod głosowanie dopiero na następnem posiedzeniu sejmu bez przeprowadzenia jakiejkolwiek dyskusji.

O godzinie 4.30 po południu odbędzie posiedzenie komisja spraw zagranicznych senatu, na którem minister Józef Beck wygłos expose o polityce zagranicznej.

Pomoc lekarska dla urzędników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (Sz.) Opublikowane zostało oficjalne rozporządzenie Rady Ministrów, które weszło w życie 1 b. m., o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów, prokuratorów, oficerów i szeregowych policji, straży granicznej i członków ich rodzin oraz emerytów.

Pomoc lekarska obejmuje porady z wyjątkiem zabiegów dentystycznych, pomoc położniczą, dostarczanie niezbędnych lekarstw, leczenie w zakładach leczniczych i badanie djagnostyczne.

Pomocy lekarskiej udzielają lekarze, umówieni w tym celu przez wojewódzką władzę administracji ogólnej. Pomoc jest udzielana na podstawie karty porady, którą otrzymuje funkcjonarjusz państwowy po uiszczeniu opłaty manipulacyjnej w wysokości 50 groszy. W wypadkach wymagających spiesznej pomocy lekarskiej winna być dzielana pomoc bez przedstawienia karty porady.

W przypadkach nagłych można wezwać lekarza prywatnego. Koszta zwraca w tym wypadku wojewódzka władza administracyjna.

Leczenie szpitalne przeprowadzane będzie w zakładach publicznych, oraz wyjątkowo w zakładach prywatnych. Za leczenie w szpitalu Skarb Państwa opłaca 75 proc. opłaty dziennej. Za niezbędne lekarstwa Skarb Państwa opłaca 75 proc. należności a za specyfiki zagraniczne 50 proc. należności. Resztę pokrywa chory.

Koszta leków materjału i środków zużytych przez lekarzy w ich gabinetach, opłaca Skarb Państwa.

Angielskie przestrogi pod adresem Dollfussa.

Londyn, 3 lutego. (PAT) „Times" zamieszcza artykuł, widocznie inspirowany przez Foreign Office w sprawie austrjackiej. Dziennik apeluje do kanclerza Dollfussa, by dokładnie rozważył ewentualne skutki zwrócenia się do Rady Ligi, a co najmniej odbył szereg konsultacyj z państwami, które potem będą się musiały zająć tą sprawą w Genewie. Austrja musi przedłożyć niezbite dowody winy Niemiec, jeśli chce wytoczyć swoją sprawę przed forum genewskiem. Dziennik proponuje utworzenie specjalnej komisji granicznej, której celem byłoby uniemożliwienie konfliktów.

Dalsza zwyżka kursów pożyczek polskich.

Nowy Jork, 3 lutego. (PAT) Podajemy kursy zamknięcia pożyczek polskich w N. Jorku z dnia 2 bm. i w nawiasach dla porównania kursy zamknięcia z dn. 31 stycznia ub. roku.

8 proc. pożyczka Dillonowska — 83 (81 i pół), 7 proc. stabilizacyjna 94 (93), 6 proc. dolarowa 71 i pół (68), 7 proc. warszawska 61 i pół (59), 7 proc. śląska 61 (60).

Wszystkie więc pożyczki polskie wykazują w ciągu ostatnich kilku dni wybitną zwyżkę kursów. Tak poważna zwyżka papierów polskich, w pewnej mierze zależna od spadku waluty amerykańskiej i być może pewnego ożywienia na giełdzie nowojorskiej, niewątpliwie ma i swe odrębne przyczyny: wzrost zaufania zagranicy do gospodarki polskiej, oraz w szczególności do sytuacji finansowej w Polsce.

Bezpodstawna pogłoska.

W niektórych organach prasy warszawskiej ukazała się onegdaj wiadomość o rzekomem objęciu wydawnictwa „Gazety Porannej" przez pp. Brandstaedtera, dr. Mękarskiego i dr. Mejbauma. Polska Agencja Tel. (PAT) dowiaduje się, że wiadomość ta całkowicie nie odpowiada prawdzie.

Szajka 63 podpalaczy.

Szczecin, 3 lutego. (PAT). W miejscowości Bahn na Pomorzu pruskiem aresztowano szajkę podpalaczy. Celem nadania pożarom podłoża politycznego i terrorystycznego banda dokonywała podpaleń w takie dnie jak urodziny Hitlera, w święto pracy i t. p. Właściciele nieruchomości płacili szajce 20 do 100 marek za niepodpalanie budynków. W toku dochodzeń aresztowano 63 osoby, które przyczyniły się do wywołania stu przeszło pożarów. Pastwą ognia padło 262 nieruchomości.

Fabryki fałszywych monet.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 3 lutego. (Sz) Warszawska policja śledcza zlikwidowała ubiegłej nocy dwie fabryki fałszywych monet jedno, dwu i pięciozłotych oraz 50-cio groszowych. Członków szajki fałszerzy osadzono w więzieniu śledczem na Pawiaku.

—o—

Daladier zatrzyma władzę wbrew woli parlamentu?

Paryż, 3 lutego. (PAT) Duże wrażenie w kołach politycznych i parlamentarnych, wywołała wiadomość, zamieszczona w kontynentalnem wydaniu „New York Heralda", według której premjer Daladier zamierza w swej sobotniej mowie przez radjo odwołać się do opinji publicznej Francji i w razie przychylnego przyjęcia jego zapewnień przez republikańską większość opinji publicznej, zatrzymać w swem ręku władzę nawet w razie przewidywanego upadku w parlamencie. W tym wypadku rząd w kraju przeszedłby w ręce 5 do 10 ministrów, którzy posiadają w nowym gabinecie najważniejsze portfele.

Socjalistyczny „Le Populaire" zwraca uwagę, że wiadomości tej nie zaprzeczył podsekretarz stanu prezydjum rady ministrów de Plat, który w odpowiedzi na to ograniczył się do powiedzenia, że nie ma czasu do tracenia na dementowanie wszelkich pogłosek. Dziennik zaznacza jednak, że do wiadomości amerykańskiego dziennika nie należy przywiązywać zbytniej wagi, gdyż premjer Daladier będzie mógł w sobotę wypowiedzieć tylko bardzo mgliste przemówienie ze względu na to, że linja deklaracji ministerjalnej zostanie ustalona dopiero w poniedziałek na posiedzeniu rady ministrów. „Le Figaro" zwraca uwagę, że wiadomość o zamierzonem przez Daladiera wygłoszeniu przemówienia przez radjo, wywołała pewne zdumienie w kołach parlamentarnych, które sądzą, że Daladier winien był swe wyjaśnienie zarezerwować dla Izby Deputowanych.

„Pełen fałszu nacjonalizm".

Oświadczenie Ojca Świętego.

Paryż, 3 lutego. (PAT) W oświadczeniu, złożonem specjalnemu wysłannikowi „Intransigeant'a" na temat pokoju i klęsk gnębiących narody, Ojciec Święty oświadczył między innemi:

„Ze wszystkich nadmiernie wybujałych dążeń, jakie możemy obecnie za obserwować na świecie, jednem z naj bardziej niepokojących jest to, które pod płaszczykiem prawdziwego patrjotyzmu, godnego pochwały, podburza narody, aby same siebie umieściły po nad wszystkiem. Tego rodzaju nacjonalizm jest wrogiem prawdziwego pokoju i ogólnego dobrobytu, gdyż jest pełen przesady i fałszu.

Jednym z najbardziej uderzających przykładów tej przesady, jest rozpowszechniony w niektórych krajach zwyczaj przekraczania miary tego, co można uważać za słuszne, przeprowadzanie zbyt powszechnej militaryzacji n. p. wychowania fizycznego młodzieży.

Ojciec Św. dodaje, że Kościół odrzucał zawsze teorje, które pragną, aby tworzenie państw czysto narodowych było absolutnem dążeniem każdego narodu. Pius XI. zauważa, że coraz szersze stosowanie tego rodzaju teorji, musi nieuchronnie doprowadzić do pod porządkowania państw słabszych państwom silniejszym, co sprzeciwia się zarówno zasadzie poszanowania narodowości tych państw, jak i uczuciom ludzkości. Prawdziwy patrjotyzm — zakończył papież — zgodny z logiką i prawem boskiem, winien mieć charakter pokojowy.

Domy dla ludzi o małych dochodach.

UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

Warszawa, 3 lutego. (PAT) W czwartek popołudniu odbyło się pod przewodnictwem premjera Jędrzejewicza posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania o dotychczasowych pracach w zakresie przygotowań do tegorocznej kampanji budowlano-mieszkaniowej, postanawiając podjęcie w ramach tej kampanji specjalnej akcji budowy domów mieszkalnych, przeznaczonych dla ludności mniej zamożnej: robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych, których dochód nie przekracza 250 zł. miesięcznie.

Ponadto komitet ekonomiczny przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z interwencyjnej akcji zbożowej w r. 1932/33; wysłuchał podobnego sprawozdania z akcji komisji poparcia obrotów produktami rolnemi w I. półroczu 1933/34.

Kronika telegraficzna.

Wino za smalec. Z Wiednia donoszą, że komisja austrjacka udaje się w najbliższych dniach do Ameryki, celem przeprowadzenia pertraktacyj handlowych. Austrja pragnie eksportować do Ameryki wino, podczas gdy Ameryka miałaby wysyłać do Austrji smalec wieprzowy i owoce.

Hiszpański monopol kupił akcje Kreugera. Według informacji „Stockholm Tidningen", Zarząd Tow. Kreuger-Toll sprzedał hiszpańskiemu monopolowi większość akcyj jego na sumę wynoszącą 3—5 miljonów pesetów. Akcje te były zakupione przez Kreugera przed kilkunastu laty.

Kłopoty balowe wiedeńczyków. Dyrekcja policji wiedeńskiej zakazała odbycia balu uniwersyteckiego, ponieważ aranżerowie balu nie zaprosili członków rządu austrjackiego. Zachodziła przytem obawa, że doszłoby do starć między różnemi grupami studentów.

Strajk szoferów w Paryżu. Szoferzy taksówek paryskich rozpoczęli pro test przeciwko nowym cenom benzyny. W kilku punktach miasta utworzyli sztuczne zatory z aut, hamując ruch uliczny. W południe ukazała się odezwa nawołująca do strajku, która objęła w godzinach wieczornych większą ilość taksówek.

Emerytury pracowników kolejowych.

Warszawa, 3 lutego. (PAT) Rada ministrów w dniu 28 stycznia b. r. uchwaliła rozporządzenie o zaopatrzeniu emerytalnem i o odszkodowaniach za nieszczęśliwe wypadki pracowników przedsiębiorstwa PKP, oparte za sadniczo na dotychczasowych przepisach emerytalnych dla pracowników kolejowych.

Nowe przepisy przywróciły pracownikom pełny wymiar emerytury po osiągnięciu 35 lat wysługi emerytalnej w wysokości 100 proc. uposażenia zasadniczego. Obecne przypisy wprawdzie zmniejszają maksimum wysokości odprawy z dwunastokrotnej do sześciokrotnej sumy, przyjętej dla ustalenia podstawy wymiaru emerytury, jednakże pracownik w każdym wypadku otrzyma odprawę a ponadto składki jego będą przez PKP przekazywane instytucji ubezpieczeniowej. W razie rozwiązania stosunku służbowego przedtem, otrzymuje pracownik odprawę do wysokości trzykrotnej sumy uposażeń. Ustawa zawiera cały szereg szczegółowych przepisów w zakresie zaopatrzenia emerytalnego pracowników PKP.

—o—

Pożar przy ul. Akademickiej.

W czwartek o g. 16'40 zaalarmowano straźnicę pożarną, że przy ul. Akademickiej 16 wybuchł pożar strychowy. Natychmiast na miejsce wyruszył tren straży pożarnej w składzie: moto pompa „Huragan", drabina mechaniczna „Giewont" i cysterna „Zorza". Akcją ratunkową kierował instruktor Kocimbas. Na miejscu był również obecny komendant straży Milewski.

Strażacy nie używali drabiny mechanicznej, gdyż pożar wybuchł na strychu i zaczął obejmować dach od strony podwórza.

Przez jezdnie przeciągnięto dwa węże gumowe, jeden od hydranta na rogu ul. Zimorowicza, a drugi od łaźni Ducheńskiego. Węże te przez klatkę schodową doprowadzały wodę aż na miejsce pożaru. Po trzech kwadransach ogień ugaszono. Mieszkania położone na II piętrze nie zostały uszkodzone.

Akcji ratowniczej przyglądały się tłumy przechodni. (w)

Rada Grodzka B. B. W. R. we Lwowie

zawiadamia swych Członków, że dnia 5 lutego (poniedziałek) godz. 19-ta w sali Rady Grodzkiej B. B. W. R. we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej l. 10 I. p.

Dr. Wawrzyniec Kubala wiceprezydent m. Lwowa wygłosi prelekcję pt.:

„Zasady ordynacji wyborczej w samorządzie miejskim".

Nowy prezes N. T. A.



Dr. Bronisław Hełczyński, dotychczasowy szef kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzpl tej, mianowany pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

SPRAWY MIEJSKIE

Zaległości podatkowe wolne do 15 b. m. od kar za zwłokę.

Celem ułatwienia płatnikom podatków i opłat gminnych jak najrychlejszego spłacenia zaległości podatkowych Zarząd Gminy miasta Lwowa opierając się na zasadniczej uchwale Rady miejskiej z 20 czerwca 1933 r. nie będzie pobierał kar za zwłokę od wszelkich opłat, uskutecznianych na poczet zaległości w powyższych podatkach i opłatach, pobieranych bezpośrednio przez Zarząd Gminy m. Lwowa, a to przez przeciąg czasu od 1 lutego do 15 lutego 1934 r. włącznie z tem, że po upływie tego terminu pobierane będą kary za zwłokę w wysokości 1.25 prc., ustalonej rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z 26 października 1932. Zarządzenie to nie dotyczy kar za zwłokę odnośnie do zaległości w podatku komunalnym od nieruchomości, opłacie drogowej i podatku inwestycyjnym, powstałych przed 1 października 1931 r., których nie pobiera się w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 25 listopada 1933 r.

Wycieczka do Wiednia.

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich organizuje wycieczkę do Wiednia, która odjedzie ze Lwowa dnia 7 marca b. r. Powrót dnia 28 marca b. r. Celem uzyskania paszportu należy przedłożyć stary paszport lub dowód osobisty ze stwierdzeniem obywatelstwa, 2 fotografje oraz poświadczenie zameldowania.

Zgłoszenia z 3 województw Małopolski Wschodniej przyjmuje PAR ul. Akademicka 14, Waggons Lits pl. Halicki 15, oraz Sekretarjat Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, ul. Supińskiego 30, telefon 67-88.

14-letni uczeń pozbawił się życia.

Adam Andora, 14-letni uczeń 5 kl. szkoły powszechnej, zamieszkały w Kleparowie popełnił 16 b. m. o godz. 19-tej samobójstwo przez powieszenie. Powodem tego kroku były złe noty otrzymane w szkole. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon. (w)

Zamach samobójczy.

Mikołaj Bober, zam. przy ul. bocznej Cetnarowskiej 9, usiłował popełnić 11 b. m. około godz. 20-tej samobójstwo przez wypicie kwasu solnego. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. (w)

—o—

Ewolucja poglądów angielskich na Polskę.

Było i jest zwyczajem polityków i mężów stanu Francji, aby oceny swoich czynów szukać nietylko wśród głosów własnego kraju, ale przedewszystkiem w Anglji.

— Co mówi Anglja? — pyta Napoleon po Jenie.

— Co mówi Anglja — powtórzył później słynny mąż stanu Talleyrand, jako premjer Ludwika XVIII. Pytanie to powtarzali i inni mężowie stanu Francji po każdym swoim ważniejszym kroku politycznym. Foch uważnie nasłuchiwał tego, co mówią i co piszą o Francji i o nim Anglicy.

— Co mówią o tem w Anglji — oto pierwsze pytanie, które zadał Clemenceau po podpisaniu Traktatu Wersalskiego.

Pytanie to można powtórzyć i u nas. Co mówią i piszą teraz o Polsce w Anglji?

Otóż stosunek Anglji do Polski zmienił się zasadniczo i to na lepsze. Długie lata po wojnie w Anglji o Polsce mówiono i pisano bardzo mało. Warszawa dla większości Anglików była jeszcze ciągle „in Rusia". Prasa pisała o Polsce mało i źle, a politycy odnosili się do Polski z nieufnością.

— Poland — powiedział Lloyd George — is an unsettled country.

Opinja, że Polska istotnie jest nieustabilizowanym krajem była w Anglji bardzo rozpowszechniona.

Ale wszystko to należy do przeszłości. Od lat siedmiu stosunek do Polski zaczął się w Anglji zmieniać. Wraz z wewnętrzną konsolidacją kraju wzrastało wielce i znaczenie Polski w Anglji. Anglicy należą do tej klasy ludzi, którzy oceniają każde zjawisko według jego realnej wartości. A wystarczy tylko przysłuchać się głosom prasy angielskiej, by sobie zdać dokładnie sprawę ze znaczenia, jakie w Anglji przypisuje się teraz Polsce.

Zaufanie, jakiego Anglja nabrała teraz do Polski, objawia się nietylko w przychylnych głosach prasy, ale, co ważniejsze w stosunkach handlowych, finansowych i politycznych. Angielski kupiec nabrał przekonania do polskich bekonów, drzewa, cukru i innych towarów. Zaś angielski bankier z całem zaufaniem kupuje nasze papiery wartościowe i lokuje swój kapitał w Polsce. City londyńska, siedziba banków i finansjery aangielskiej, jest znana ze swej powściągliwej ostrożności. A jednak udzieliła ona ostatnio Polsce trzech wielkich pożyczek. W dniach ostatnich Anglja znowu dała Polsce pożyczkę na przeszło 130 miljonów złotych.

Jest to znak zaufania Anglji do Polski, jakiem się nie może poszczycić żaden inny kraj. Albowiem City nie udzieliła już od dłuższego czasu pożyczki żadnemu państwu.

Na tem jednak nie kończy się zaufanie Anglji do Polski. Objawia się ono również i w dziedzinie politycznej. Angielscy mężowie stanu z coraz większym uznaniem odnoszą się do wszelkich poczynań Polski. Sir Austin Chamberlain mówił niedawno o Polsce i jej obecnym rządzie z wielkiem uznaniem. Powtórzył to samo i inny mąż stanu Wielkiej Brytanji, Winston Churchill. Ostatnio minister spraw zagranicznych Anglji, sir John Simon, złożył Polsce gratulacje z powodu jej mądrej polityki i sukcesu zawarcia umowy pokojowej z Niemcami.

W oczach Anglików Polska przestała być już uważana za kraj „nieustabilizowany". Rośnie bowiem wśród Anglików świadomość, że Polska jest dobrze i mądrze rządzonym krajem, którego Rząd dąży do utrwalenia pokoju na wschodzie Europy, podobnie jak Anglja na zachodzie.

I gdy teraz zapytamy, co mówią o Polsce w Anglji, odpowiedź brzmieć będzie: mówią i piszą o nas dobrze.

Juljan Sobiesz.

Kronika karnawałowa.

WIELKA ZABAWA DLA DZIECI, dnia 4 lutego br., o godz. 16'30 w salach Kasyna i Koła Lit. - Art.

BAL ORMIAŃSKI, dnia 10 lutego, w salach Kasyna i Koła Lit. - Art., na dochód Zakładu naukowego im. J. I. Torosiewicza.

DOROCZNA ZABAWA KOŁA POLONISTÓW w sobotę, 10 lutego, w sali hotelu Europejskiego (pl. Marjacki 4).

DR. STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

U źródeł twórczości artystycznej

I.

Twórca i odbiorca dzieła sztuki.

Problem specyficznych uzdolnień artystycznych nie został jeszcze definitywnie rozstrzygnięty przez naukę. Właściwie w najnowszych czasach zostal on dopiero wogóle postawiony jako zagadnienie wymagające odrębnych badań. Jeżeli filozofja i estetyka spekulatywna XIX. w., opierająca się na metafizyce, widziała w akcie twórczym tylko działanie „natchnienia", a późniejsza estetyka i filozofja pozytywizmu wolała odsunąć wogóle to zagadnienie jako niedostępne doświadczeniu, to dzisiejsza psychologja i estetyka zwolna dopiero wciąga problem twórczości artystycznej do swych badań, w tem przeświadczeniu, że i w akcie twórczym, jak w każdym innym akcie psychicznym, dane są pewne możliwości badania doświadczalnego. Tylko, że nie chodzi tu o eksperyment zewnętrzny, jak n. p. w naukach przyrodniczych, ale raczej o t. zw. doświadczenie wewnętrzne, o treść psychiczną, daną każdemu z nas w bezpośrednim doświadczeniu, a więc o nastawy emocjonalne i intelektualne, które przeżywamy i które każdej chwili przy odpowiedniem nastawieniu możemy uczynić przedmiotem naszego doświadczenia.

Ale tu spotyka psychologję współczesną nowa trudność: jeżeli już niełatwo jest wyciągnąć z przebogatego materjału doświadczeń indywidualnych jakieś wnioski ogólnoobowiązujące tam, gdzie chodzi o przeżycia wszystkim ludziom mniej więcej równomiernie dostępne, jak n. p. o akty woli czy myślenia logicznego, to o ileż trudniej będzie o uzyskanie tych wniosków w zakresie uzdolnień tak bardzo specyficznych, jak wszelkiego rodzaju uzdolnienia artystyczne? Wszak każdy człowiek posiada jakieś własne doświadczenia na terenie myślenia czy aktów woli, natomiast tylko zupełnie wyjątkowe jednostki poszczycić się mogą własnemi doświadczeniami na polu twórczości artystycznej. Tak się przynajmniej na ogół przyjmuje. Kto wie jednak, czy zapatrywanie to jest w całej pełni uzasadnione. Czy wolno nam wznieść owe tak ciasne granice pomiędzy tą jednostką, którą uważamy za „twórczą", a tą, którą za twórczą nie uznajemy? I co uprawnia nas do takiego podziału? Bo przecież chyba nie fakt czysto zewnętrzny wylegitymowania się danej jednostki pewną ilością dzieł wydanych, t. j. takich, w których dzięki pewnym szczęśliwym okolicznościom zewnętrznym pomysł twórczy znalazł pełną realizację. Zresztą nawet i to tak grube postawienie sprawy nie usunęłoby trudności, o której mowa; wiemy bowiem, że właśnie dzięki tym okolicznościom zewnętrznym, które tu rozstrzygają, fakt owej pełnej realizacji pomysłu twórczego nie pokrywa się we wszystkich wypadkach z jego realną wartością, nie pozostawałoby nic innego, jak wyłączyć jako przedmiot badań, nad twórczością artystyczną same te tylko dzieła, które oficjalnie uznane zostały jako reprezentujące pewną wyższą wartość artystyczną. Wiemy jednak wszyscy, jak bardzo zawodzi właśnie ten ostatni sprawdzian. Raczej może nie jest on wogóle sprawdzianem. Wszak w każdej epoce, dla każdego niemal pokolenia, inny jest ów ideał twórczości artystycznej. Wahania bardzo silne zdarzają się nawet tam, gdzie idzie o wielkości zdawna uznane (choćby jeden przykład: kto zachwycał się Bachem w dobie wczesnego romantyzmu, zanim Mendelsohn wydobył go na światło dzienne?, a jednak dziś jest Bach bożyszczem naszego pokolenia!), a cóż dopiero w odniesieniu do artystów współczesnych! Niema chyba takich, którzy cieszyliby się w równej mierze uznaniem tego czy innego środowiska bez względu na jego orjentację. Wobec tego, gdzie znaleźć kryterium, które pozwoliłoby znaleźć wyjście z tej arcytrudnej sytuacji?

W obecnej chwili wydaje się rzeczą wątpliwą, czy kryterjum to leży wogóle na tej drodze. Dzisiejsza psychologja stara się wyzbyć niejednego uprzedzenia, w którem tkwiła do niedawna a które broniło jej drogi do niejednej tajemnicy. Może więc zczasem wyzbędzie się i owego rozpowszechnionego jeszcze na ogół przesądu odnośnie do problematu twórczości artystycznej. Może zacznie szukać podejścia do tego problemu raczej od strony ilościowych, nie jak dotąd, jakościowych różnic w uzdolnieniach poszczególnych ludzi. Wszak codzienne doświadczenie mówi nam, że instynkt twórczy wrodzony jest każdemu człowiekowi, choć każdemu w innym stopniu. Świadczy o tem chociażby psychologja dziecka, którego rozwijający się umysł jest przecież twórczy na każdym niemal kroku, oraz nasze własne doświadczenie wewnętrzne, gdzie każdy bardziej samodzielny akt myślenia zawiera w sobie już pewien element twórczy.

Jeżeli tak jest na polu twórczości umysłowej, czyż można wyobrazić sobie, by psychika nasza funkcjonować miała według jakichś zasadniczo innych reguł czy praw w zakresie przeżyć artystycznych? I czyż tu znowu nasze doświadczenie wewnętrzne nie mówi nam, że nie istnieją właściwie przeżycia artystyczne, które nie byłyby twórcze choćby w pewnym najbardziej ograniczonym sensie? Przecież każdy codziennie przez nas spełniany akt czytania powieści, oglądania obrazu czy rzeźby, nigdy prawie (wyła-

Wiadomości bieżące

4 lutego 1934

Niedziela Andrzeja

Jutro: Agaty

Wschód słońca 7·14
Zachód słońca 16·27

TEATR WIELKI:

Niedziela, 4 lutego, o godz 3'30: „Ivar Kreuger". (Abon. 9).

Niedziela, o godz 7'30: „Człowiek, który był Czwartkiem" (Abon 11).

Poniedziałek, 5 lutego, o godz. 7'30: „Człowiek, który był Czwartkiem" Abonament 11).

Wtorek, 6 lutego, godz. 7'30: „Człowiek, który był Czwartkiem" (Abon. 11).

Środa, 7 lutego, godz 7'30: „Człowiek, który był Czwartkiem (Abon. 11).

Czwartek, 8 lutego, godz. 7'30: „Człowiek, który był Czwartkiem". (Abon. 11).

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela, 4 lutego, godz. 3'30: „Stefek". (Abon 7).

Niedziela, 4 lutego, godz. 7'30: No, no Nanette" (Abon 10).

Poniedziałek, 5 lutego, godz. 7'30: „No, no Nanette"

Wtorek, 6 lutego, godz. 7'30: No, no Nanette" Abon biura ABO nie ważny.

Środa, 7 lutego, godz 7'30: No no Nanette"

Czwartek, 8 lutego, godz. 7'30: No, no Nanette".

COLLOSEUM:

Film „Zgubny czar", rewja „Prasa ma głos".

KINOTEATRY:

ADRJA: „Dr. Dżekyll".
APOLLO: „Dwa pocałunki".
ATLANTIC: „Parada rezerwistów".
CASINO: „Burza o brzasku".
CHIMERA: „Sherlock Holmes".
GRAŻYNA: „Jasnowłosy sen" z Liljaną Harvey i rewja.
KOPERNIK: „Katarzyna Wielka" z Elżbietą Bergner.
MARYSIEŃKA: „Katarzyna Wielka" z Elżbietą Bergner.
MIRAŻ: „Szalona pensjonarka" z Anną Ondrą.
MUZA: „Tysiąc i druga noc".
PALACE: „Wielka księżna Aleksandra".
PAN: „Turbina 50.000" oraz rewja.
PASAŻ: „Człowiek małpa" oraz „Flip i Flap".
RAJ: „Pod Twoją Obronę". W gł. roli A. Brodzisz, M. Bogda, B. Samborski.
SŁOŃCE: „Miłostki księcia Pana" oraz rewja.
STYLOWE: „W mrokach wielkiego miasta" oraz rewja.
ŚWIT: „Każdemu wolno kochać".
UCIECHA: „Tajemnica ogrodu zoologicznego" i rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj w niedziele oraz w dni nastepne odegrana zostanie wspaniała sztuka Chestertona: „Człowiek który był Czwartek" przyjmowana przez publiczność z ogromnym zainteresowaniem, dzięki swej prawdziwie filmowej akcji, sensacyjnej treści i fantastycznemu nieciu, tudzież wysokim walorom literackim.

— **Teatr Rozmaitości.** (Abon. 10). „No, no, Nanette" przemiła, pełna humoru, melodyjna operetka V Youransa odegrana zostanie dzisiaj, w niedziele.

— **Popołudniówki niedzielne w teatrach miejskich Teatr Wielki.** Dzisiaj, w niedziele dnia 4 b. m., o godz 3'30 popoł. odegrany zostanie po raz pierwszy po cenach najniższych, głośny film sceniczny J Tepy: „Ivar Kreuger" (Abon 9). — Teatr Rozmaitości. Dzisiaj w niedziele o g. 3'30. odegrana zostanie w teatrze Rozmaitości po cenach najniższych świetna komedja J. Devala: „Stefek"

— **W poniedziałek w teatrze Rozmaitości przedstawienie losowane.** W poniedziałek dnia 5 b. m. odegrana zostanie w teatrze Rozmaitości kapitalna komedja L. Verneuila: „Fotel 47".

— **Interesująca nowość w teatrze Rozmaitości.** W najbliższym czasie wchodzi na repertuar teatru Rozmaitości jedna z najciekawszych nowości polskich, głośna sztuka A. Słonimskiego „Rodzina", grana obecnie w Warszawie z oddawna już niewidzianem powodzeniem. Ujęty z kapitalnym sarkazmem i świetnym dowcipem problem rasizmu, znakomicie podmalowana galerja typów, żywa, pełna aktualnego humoru akcja, składają się na całość, która wywołała w stolicy niezwykłe poruszenie. Na scenie teatru Rozmaitości reżyseruje tę wyborną komedję reż. B. Dąbrowski w rolach głównych ukaże się pp. Machalski, Krzemieński, Brochwicz, Dorwski, Śliwiński, Żurowski, Więckowski, Ratschka, Berski, pp. Jakubińska, Bonacka, Wierzejska i Kamińska. Dekoracje projektuje O. Rex.

— **Koncert Filharmonji lwowskiej.** Niezwykle ciekawy i zajmujacy koncert przygotowuja na dzień 4 lutego b. r., pierwszorzedni, czołowi muzycy lwowscy pod artystycznem kierownictwem dr. E. Steinbergera Bedzie to jeden z nader u nas rzadkich koncertów, obejmujacy dzieła muzyki kameralnej, z przepieknym koncertem brandenburskim J. S. Bacha na fortepian, skrzypce i flet z tow. orkiestry smyczkowej, kwintet F-mol J. Brahmsa, utwory fortepianowe Glucka, Rameau i Roncalli'ego i szereg pieśni i aryj. W koncercie biora udział: pp. H. Ottawowa Cida Lau, H Czaplinski, D. Danczowski, M Rak, W. Krzemieński i zespól smyczkowy Filharmonji Lwowskiej.

— **Colosseum.** Przy codziennie wysprzedanej widowni wystawia nadal „Wesoły Murzyn" swoja rewelacyjna rewje „Prasa ma głos". Cudowna wystawa, pieknie tańce i śpiew, doskonałe skecze zachwycaja widzów, a niemilknace oklaski rozbrzmiewaja po każdym numerze Na ekranie przepiekny film „Zgubny Czar" z Mirjam Hopkins w roli głównej. Dziś poczatek 1-go seansu o godz. 2'30.

—o—

— **Dancing - bridge.** Koło Pań Zwiazku Obrony Kresów Zachodnich urządza w dniu 10 lutego b. r., o godz. 20 tej w salonach hotelu George'a „Bridge dancing" na cele Zwiazku Zwracamy sie z goraca prośba do P. T. Członków naszych, by wzieli udział w tej imprezie. Legitymacja członkowska służy za zaproszenie.

— **„Poznaj nasze miasto".** W niedziele dnia 4 lutego b. r. odbedzie sie wycieczka urzadzona staraniem Zwiazku Nauczycielstwa Polskiego do Muzeum Przemysłowego przy ul. Hetmańskiej l. 20. — celem zwiedzenia „Salonu Fotografiki Polskiej" Zbiórka I. grupy o godzinie 10-tej, II grupy o godz. 11-tej rano.

— **Z Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** Wobec zbliżajacego sie uroczystego obchodu 14-lecia Odzyskania Pomorza i zajecia brzegu morskiego przez wojska polskie, Liga Morska i Kolonjalna Oddział Lwów podaje do wiadomości, że posiada na składzie broszury okolicznościowe wydane przez zarzad główny Ligi, a nadajace sie jako materjał dla prelekcji w szkołach, instytuciach i w zwiazkach, urzadzajacych poranki i obchody okolicznościowe. Broszurki te sa do nabycia w sekretarjacie Oddz. Lw. Ligi Morskiej i Kolonjalnej w gmachu Wojewódz-

Dyplomy dla subskrybentów Pożyczki Narodowej.

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej rozesłał w tych dniach celem doręczenia przez Komitety obywatelskie około 200 dyplomów dla subskrybentów Pożyczki Narodowej, którzy dokonali tej subskrypcji w całości lub częściowo w złocie.

Trzeba, niestety, stwierdzić, że apel o zamiane bezprodukcyjnie leżącego złota na obligacje Pożyczki Narodowej, rozpisanej w złocie i dość wysoko oprocentowanej, nie znalazł należytego zrozumienia wśród ciułaczy złota.

Jak wiadomo, w okresie półtora roku, od stycznia 1932 do lipca 1933 r., import monet złotych do Polski wyniósł 203 miljonów zł., i złoto to w kraju się znajduje.

Niestety, posiadacze importowanego ostatnio złota nie zużytkowali go w większej ilości na zakup Pożyczki Narodowej. Tem więcej na podkreślenie zasługuje zbiórka złota, jaka miała miejsce nie tyle wśród ciułaczy importowanego złota, ile wśród posiadaczy drobnych nieraz kwot, przechowywanych raczej na pamiątkę.

Najpoważniejszą kwotę w złocie wpłacił inż. Stanisław Kłobski, który wpłacił 4.655 rubli w złocie, ofiarowując jednocześnie z tej okazj 2.000 rubli w złocie na cele społeczne, przeznaczając na instytucje, któremi opiekuje się Pani Marszałkowa Piłsudska.

Identyczną mniej więcej sumę wpłacił Związek Stowarzyszeń plantatorów buraka cukrowego, która wynosi 2.410 dolarów w złocie.

Pod względem terytorjalnym najwięcej monet złotych uzyskano w Warszawie i województwie warszawskiem, następnie zaś w województwach: poznańskiem, łódzkiem i pomorskiem. Inne województwa partycypowały w ogólnej zbiórce złota kwotami bardzo małemi.

Na podkreślenie zasługuje fakt nadesłania w kilku wypadkach złota z zagranicy, wśród których to kwot należy wymienić nadesłane przez p. redaktora Wacława Orynga z Genewy 100 dolarów w złocie i 15 rubli w złocie.

—o—

Z SALI KONCERTOWEJ.

Wieczór piosenek chóru Dana.

Popularny zespół „polskich rewelersów" wystąpił w czwartek 1 b. m. we Lwowie w sali Towarzystwa Muzycznego, zapełniając wieczór szeregiem miłych i dobrze wszystkim znanych przez radjo i płyty gramofonowe piosenek.

Piosenki te, w układzie przeważnie W. Dana, są niemal wszystkie melodjami tanecznemi, opartemi na motywach łatwych i bez większej trudności „wpadającemi w ucho" słuchaczy Dadzą się z łatwością nucić wespół z chórem na koncercie a — co najważniejsza — także i po koncercie. W wykonaniu swem przez doskonale zešpiewany i przygotowany do prawdziwie rewelersowskich akrobacy, głosowych zespół Dana, miały wprawdzie krótko trwały, niemniej jednak bardzo żywo odczuwany urok. Urok, zwłaszcza w karnawale, którego atmosfera i tak wibruje dźwiękami fokstrottów i tang granych przez orkiestry balowe.

Niektóre z piosenek odśpiewał solo p. Fogg, obecnie jeden z najpopularniejszych piosenkarzy, dorabiający to co brakuje jego głosowi do doskonałości, tegoż głosu sentymentalnem zacięciem i bardzo przyjemną interpretacją tekstu. Ponadto wieczór urozmaicili solowymi występami p. Wysocki, dobry humorysta a równocześnie główny sztukmistrz chóru Dana, oraz p. Nobisówna, tancerka.

Atmosfera koncertu była nabrzmiała entuzjazmem zapełniających sale wielbicieli a raczej wielbicielek Dana i jego towarzyszy ze specjalnem wyróżnieniem Fogga. Atmosfera ta wyładowywała się co chwila w burzliwych oklaskach. Uważam jednak, że trudno byłoby się zdecydować co do oddania palmy pierwszeństwa w wyborze między chórem Dana a naszym lwowskim chórem Erjana. W każdym razie Dan i jego towarzysze na prezentacji bezpośredniej z estrady nie zyskują. O wiele lepiej służy im patefon i radjo.

mł.

wszy oczywiście wypadki jednostek zupełnie niewrażliwych na działanie dzieł sztuki) nie jest biernem poddaniem się działaniu tej książki czy obrazu, ale raczej mniej lub bardziej twórczem ich przeżywaniem. Gdyby bowiem nasza zdolność percepcji artystycznej ograniczać się miała wyłącznie tylko do biernego przyjmowania treści dzieła sztuki, wówczas wrażenia poszczególnych ludzi nie różniłyby się, albo różniłyby się tylko niewiele pomiędzy sobą, względnie różnice te podlegałyby tylko na możliwości głębszego lub bardziej powierzchownego wniknięcia w koncepcję twórcy. Wiemy jednak, że tak nie jest. Jeżeli porównamy pomiędzy soba przeżycia poszczególnych ludzi w stosunku n. p. do tej samej książki, to pominąwszy nawet ich kwalifikacje wyłącznie intelektualne, które mogą być nierównomierne i tem samem nie pozwolą im może w równej mierze „zrozumieć" trafnie treść tej książki według intencji autora, przeżycia te wykażą prawdopodobnie dalekoidące różnice. Zależnie od własnej treści psychicznej, którą czytelnik wnosi ze sobą w obcowaniu z tą książką, inaczej wyglądać będzie każdorazowo jego przeżycie. Przeżycie to będzie bowiem zawsze skrzyżowaniem osobowości twórcy i czytelnika, dzieło literackie będzie jakgdyby kanwą, na której czytelnik haftować będzie świat własnych myśli i uczuć dzięki podniecie otrzymanej od autora. Jakże inaczej wytłumaczyć dałyby się namiętne dyskusje prowadzone wokoło słynnych dzieł literackich, jak uzasadnić znany w historji fakt, że jedno i to samo dzieło bywa przedmiotem interpretacji z gruntu odmiennej, co więcej uważane bywa za reprezentujące zapatrywania i teorje niejednokrotnie ze sobą sprzeczne?

A jeżeli proces taki możliwy jest w odniesieniu do dzieła literackiego, tem więcej aktualnym staje się w obliczu utworu muzycznego. W muzyce bowiem, gdzie słuchacz nie ma stałego oparcia w pojęciach i symbolach słownych, interpretacja podlega jeszcze stokroć bardziej wahaniom subjektywnym, niż w literaturze. Kompleksy myślowe i uczuciowe, wyzwolone za pośrednictwem muzyki różnią się więc tem więcej pomiędzy sobą u poszczególnych słuchaczy, pole dla współtwórczości w przeżywaniu dzieła muzycznego, dla aktywnego zaakcentowania tej współpracy słuchacza jest prawie nieograniczone. Tu już nawet trudno o sprawdzian, czy i jak dalece słuchacz idzie po linji intencyj kompozytora wszystko wydaje się płynne i dostępne daleko idącym modyfikacjom. Ale nawet na terenie malarstwa to skrzyżowanie osobowości autora i widza znacznie zmodyfikować może treść przeżycia estetycznego, jakkolwiek tam ramy tego przeżycia wydają się najbardziej jednoznacznie ustalone. Treść obrazu uważamy za tak jasno określoną, że na pierwszy rzut oka wydaje się wprost niemożliwością, by mogła zostać różnie zrozumiana, a jednak refleksje i uczucia które ona budzi u widza nie są te same. Co więcej sam proces patrzenia na obraz bywa różny, zależnie od środowiska i epoki, do której widz należy, zależnie nawet znowu od jego własnej indywidualnej struktury psychicznej.

Nie ulega oczywiście wątpliwości, że owa twórczość przeżycia estetycznego ma odmienny charakter, niż twórczość samego autora. Jestto coś, jakgdyby twórczość z drugiej ręki, w której brak całego szeregu momentów rozstrzygających dopiero o tem, że pomysł autora otrzymuje pełną realizację wewnętrzną i zewnętrzną. Sam jednak fakt, że to twórcze ustosunkowanie istnieje i że jest możliwe, że co więcej stanowi ono organiczną podstawę przeżycia estetycznego, wystarczy,by obalić ów mur graniczny dzielący do niedawna odbiorcę od twórcy dzieła sztuki. Wystarczy, by pomiędzy tymi, którzy realizują swe wizje w formach i środkach dostępnych dla zmysłów i tymi którzy za pośrednictwem tych środków i form wstępują w świat tych wizyj i wzbogacają go nie jedną wizją własną, — dojrzeć jakąś nić wspólnoty i by dozwolić jednym i drugi mbez różnicy, stanąć do pracy drugim bez różnicy, stanąć do pracy nej. Nie znaczy to oczywiście, by teren tej pracy miał być u jednych i drugich identycznie ten sam. Pewne jednak jego części, I to kto wie, czy nie części najbardziej istotne, będą wspólne. A już to samo wystarczy, by posunąć prace nad problemem twórczości choćby o jeden krok naprzód.

twa (portjer wskaże) w godzinach od 11 do 15-ej w cenie od 5-ciu do 15-tu groszy.

— **Nabożeństwo miesieczne** Arcybractwa Adoracji Przem. Sakramentu i Sekcji Eucharystycznej Sodalicji „Dzieci Marii", odbedzie sie w kaplicy Sacre Coeur, pl. Jura 1 w poniedziałek dnia 5 lutego b. r., o godz. 17-ej.

— **Wycieczka do Szwecji.** W zwiazku z ogólno - polska wycieczka na zjazd w Odyni i Wszechświatowy Kongres Esperanta w Sztokholmie rozpocznie sie we wtorek 6 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu w gimnazjum im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16, parter na prawo) uproszony kurs jezyka światowego Esperanto dla poczatkujacych. Kurs zainauguruje próbna lekcja oraz pogadanka sekr. Henryka Schnützera p. t.: „Historja i stan obecny i Esperanto". Wstep wolny. Wszelkie informacje tamże.

— **Dotychczasowy oficer ordynansowy dowódcy Korpusu** we Lwowie kapitan dr. Roliński, ustąpił ze swego stanowiska i przechodzi do służby w Ministerstwie skarbu.

Strajki we lwowskich fabrykach.

Komuniści proklamowali na dzień wczorajszy strajk demonstracyjny przeciw nowej ustawie ubezpieczeniowej.

Strajk ten nie znalazł naogół posłuchu wśród rzesz robotniczych.

W fabrykach papieru: „Leopolia", „Papeteria" i fabrykach czekolady: „Hazet", „Branka" i „Jadzia" jedynie mała część robotników nie przystąpiła do pracy. Mała grupa strajkujących usiłowała demonstrować przed fabryką „Jadzia". Policja rozpędziła demonstrantów.

Umowa ZAIKS-u z radjo.

Jak się dowiadujemy, podpisana została na okres dwuletni umowa licencyjna pomiędzy Pol. Radjem a Związkiem Autorów i Kompozytorów Scenicznych (ZAIKS), regulująca wszelkie wzajemne stosunki pomiędzy temi obiema instytucjami.

—o—

Polskie papierosy na rynku włoskim.

Włoski państwowy monopol tytoniowy wydał komunikat, w którym ogłasza o wprowadzeniu do publicznej sprzedaży polskich papierosów, a mianowicie gatunku „Nil" w pudełkach metalowych po cenie 50 centymów za sztukę, a więc 10 lirów za pudełko, i gatunku „Egipskie Specjalne" po cenie 35 centimów za sztukę, czyli 7 lirów za pudełko.

Oszczędności meksykańskie.

Wszystkie rządy zmuszone są do stosowania metod oszczędnościowych. Na tę samą drogę wstąpił rząd Meksyku, a mianowicie postanowił on nie wypłacać więcej emerytury ostatnim potomkom... królewskiej rodziny Azteków.

Trzysta lat temu król Hiszpanii przyznał określoną roczną pensję potomkom władcy starożytnego Meksyku, króla Montezumy, przedostatniego panującego z pradawnego rodu Azteków. Rząd republiki meksykańskiej przejął na siebie po wyzwoleniu państwa z pod władzy Hiszpanii ten obowiązek i wypłacał regularnie do ostatniej chwili pensję praprawnukom Montezumy. Obecnie pod gilotyną zarządzeń oszczędnościowych, uległa likwidacji pensja królewska, wynosząca kilkadziesiąt tysięcy dolarów meksykańskich.

—o—

Szczepionka przeciw tyfusowi plamistemu.

Do dziś dnia trwa między lekarzami spór o zarazek tyfusu plamistego którego znaia epidemję zanotowano ostatnio w kilku miejscowościach w Polsce między innemi i w Warszawie, nie przeszkadza to jednak badaczom w próbach sporządzenia skutecznej szczepionki przeciw tej chorobie. Próby te uwieńczone doskonałemi rezultatami przeprowadzili dwaj uczeni, dzisiaj o światowej sławie, Polak, prof. biologji na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, dr. Rudolf Weigl i Francuz, laureat nagrody Nobla, prof. Charles Nicolle, z Instytutu Pasteur'a w Tunisie.

Mimo rozbieżności zdań, większość badaczy przyjmuje, że zarazkiem wywołującym dur plamisty jest bakterja wykryta w r. 1912 przez Amerykanina Ricketsa i Niemca Provazeka, nazwana ku ich czci Ricketsia-Provazeki. Zarazek ten dostaje się z krwi chorego na dur plamisty do przewodu pokarmowego wszy ubraniowej, która po „opiciu się" taką krwią sama zapada na dur. Chora wesz pozbywa się zarazków razem z wydzielinami. Człowiek zdrowy, na którego taka chora wesz przedostała się, wciera sobie przy drapaniu w skórę wydalone przez wesz zarazki, co prowadzi do infekcji.

Odkrycie prof. Nicolle, że dur plamisty przenoszony jest przez wesz, skłoniło prof. Weigla do podjęcia prób zmierzających do wyzyskania żyjących w przewodzie pokarmowym wszy zarazków do sporzadzania szczepionki. Prof. Weigel założył sobie w swej pracowni specjalną „farmę" z dziesiątkami tysięcy wszy, na których wykonywał doświadczenia. Zakażał je zabijał, wyjmował z nich pełen zarazków tyfusu przewód pokarmowy, rozcierał go, sporządzał zawiesinę i zakażał nią nową partję insektów. Po 14 latach żmudnej pracy prof. Weigl sporządził szczepionkę, która składała się z wyhodowanych w przewodzie pokarmowym wszy zarazków duru plamistego, zabitych fenolem. Szczepionkę wstrzykuje się podskórnie. Trzykrotny jej zastrzyk wywołuje odporność. O skuteczności tego zabiegu przekonał się prof. Weigel na sobie i na swych współpracownikach, którzy po poddaniu się szczepieniu cieszą się doskonałem zdrowiem, podczas gdy dawniej, przed zastosowaniem szczepionki, sam jej wynalazca chorował dwukrotnie, a kilka pracujących z nim osób, między innemi słynny badacz berliński prof. Weill, zmarło. Podobnie śmiercią przypłacili swe badania nad tyfusem plamistym odkrywcy jego zarazka, Rickets i Provazek.

Jak łatwo nabawić sie choroby przy tego rodzaju badaniach może świadczyć następujący fakt. Ponieważ użyta do eksperymentów wesz musi być codziennie karmiona świeżą krwią ludzką, ssaną poprzez skórę, w zakładzie prof. Weigla spełniali rolę „karmicieli" specjalni ludzie. Narażeni byliby oni w każdej chwili na zakażenie, gdyby nie szczepionka.

Drugi badacz, który może poszczycić się pięknemi wynikami w tej dziedzinie, prof. Nicolle, obrał w poszukiwaniu szczepionki przeciwtyfusowej nieco inną drogę. Zakażał on zarazkiem tyfusu plamistego świnki morskie, poczem gdy te zachorowały, zabijał je, wyjmował mózg i podawał zwierzętom zdrowym do zjedzenia. Zwierzęta te, po spożyciu zakażonego mózgu, przebywały wprawdzie dur, w bardzo jednak łagodnej formie, później zaś okazywały odporność przeciw zakażeniu. Widocznie bakterje tyfusowe ulegają w organizmie świnki morskiej częściowemu osłabieniu, skoro nie wywołują choroby, a mimo to zmuszają organizm zwierzęcia do produkowania ciał obronnych przeciw bakterjom tyfusu nieosłabionym. W podobny sposób udało się prof. Nicolle uodpornić szereg innych zwierząt nie wyłączając małp.

Czy ten sposób szczepienia może uodpornić przeciw durowi plamistemu również człowieka - niewiadomo. Prof. Nicolle przekonał się wprawdzie, że i człowiek może spożyć bezkarnie mózg świnki morskiej, zakażonej durem. Doświadczenia jego są jednak znacznie późniejsze od badań naszego rodaka prof. Weigla, tak że nie mogły narazie dać odpowiedzi na to pytanie.

K-k.

List z Przemyśla.

Ze Związku Strzeleckiego — Repertuar Fredreum. — „Szczęście" dyr. Pilarskiego. — Stow. Kupców Polskich. — Matactwa asekuracyjno - posagowe.

Przemyski Oddział Związku Strzeleckiego urządził w swojej świetlicy uroczysty wieczór, celem uczczenia rocznicy powstania styczniowego. Na program złożyły sie doskonałe przemówienie ob. Wegrzynówny, poświecone powstaniu styczniowemu, wystep chóru mieszanego Zw. Strzel., pod batutą p. Nebeskiego, znakomicie odśpiewał „Modlitwe strzelecka" i fanfary na cześć Komendanta" oraz deklamacja ob. Naorniakowskiej pod tyt.: „W cichą noc styczniowa".

Na zakończenie odśpiewano hymn strzelecki i hymn państwowy.

Uroczystość odbyła sie przy bardzo licznym udziale członków i sympatyków Związku Strzeleckiego.

• • •

„Fredreum" wystawiło w ostatnich tygodniach z niesłabnacem powodzeniem ośm razy „Polaków w Ameryce". Widownia była przepełniona, co najwymowniej świadczy o kwalifiakcjach artystycznych zespołu teatralnego, który jest zarazem teatrem reprezentacyjnym tutejszego DOK. Dwa przedstawienia z pierwszej serji były przeznaczone dla załogi przemyskiej, która z dużem zainteresowaniem śledziła znakomita gre aktorów i aktorek w doskonałej wodewilowej krotochwili „polsko-amerykańskiej".

Najbliższa premiera bedzie „Pan Dyrektor", sztuka z francuskiego, która niedawno odbyła tryumfalny pochód na scenach wielkich teatrów „Pan Dyrektor" przywita publiczność przemyska, w niedziele i zapewne nie tak predko zejdzie z afisza.

„Fräulein Doctor". W Tepy. od[illegible] dwa razy teatr z Krakowa pod [illegible] Tadeusza Pilarskiego Zespół cie[illegible] wyjatkowem poparciem publicznoś[illegible] przyciagnał tytuł modnej obecnie[illegible] Sama gra bowiem wzbudzała powa[illegible] strzeżenia, przyczem ceny wst[illegible] pierwsze przedstawienie były dość [illegible] rowane, przypominajac pod tym wzg[illegible] niedawna impreze jakiegoś biura konc[illegible] wego (ze Lwowa), które bardzo słono [illegible] liczyło Przemyślowi pobyt na wystep[illegible] Hanki Ordonówne].

• • •

Stowarzyszenie Kupców Polskich pod przewodnictwem prezesa p. Tadeusza Cieślińskiego, seniora tut. stanu kupieckiego, rozwija tu bardzo ożywiona działalność w obronie interesów zawodowych. Akcja stowarzyszenia spotyka sie z najżywszem uznaniem sfer mieszczańskich zwłaszcza, że r. m. prezes Cieśliński stara sie na wszystkich posterunkach w bardzo wydatny sposób popierać postulaty kupiectwa.

• • •

Tocza sie tu dochodzenia celem stwierdzenia rozmiarów podejrzanej działalności Stow. Ubezpieczeń posagowych, które są „lucus a non lucendo", gdyż ubezpieczone nie moga sie doczekać wypłaty zaasekurowanych kwot posagowych. Rozczarowane takiemi metodami osoby, zainteresowały cała sprawa władze, które wdrożyły kroki, zmierzajace do unieszkodliwienia nierzetelnych praktyk asekuracyjnych „przedsiębiorstw" — posagowych.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Rybakow skazany na 1 i pół roku więz.

Wczoraj o godz. 11-tej przed południem został ogłoszony wyrok na B. Rybakowa. Borys Rybakow uznany został winnym, iż w czasie od 15 listopada 1932 roku do 23 września 1933 r. sprawując zarząd nad realnością miejską przy ul. Kętrzyńskiego 76, zataił i przywłaszczył sobie pieniądze gminne, pochodzące z czynszów lokatorów w kwocie około 6836 zł. i za to skazany został na jeden rok więzienia i grzywnę w kwocie 1000 zł. Równocześnie sąd orzekł utratę praw publicznych i honorowych Rybakowa na przeciąg lat pięciu.

Ponadto za fałszowanie dokumentów i kart meldunkowych, zestawień i rachunków skazuje się Rybakowa za każdy wypadek z osobna po sześć miesięcy więzienia a więc na 18 i pół lat więzienia.

Sąd wymierzył jednak Borysowi Rybakowowi za wszystkie przestępstwa łączną karę jednego roku i sześciu miesięcy więzienia oraz grzywnę 1000 zł. Skazanemu zaliczono do kary czas aresztu śledczego od 30 września do 9 listopada. Ponadto skazany ma zapłacić koszta procesu.

Po ogłoszeniu wyroku Rybakow został aresztowany i odstawiony do więzienia karnego.

Objętość mózgu a inteligencja.

Na łamach „Timesa" rozgorzała interesująca dyskusja w kwestji stosunku przyczynowego między objętością mózgu a inteligencją danego osobnika.

Dyskusję zainicjował dr. Gordon, który podczas swojego długoletniego pobytu w kolonji afrykańskiej Kenya, dokonał szeregu badań nad objętością mózgu u kilku tysięcy murzynów oraz białych. Okazało się, że u białych wyższą jest nietylko przeciętna objętość mózgu, ale nawet minima białych są wyższe od najwyższych cyfr osiągniętych u czarnych. Wychodząc z założenia, iż objętość mózgu jest jednym z czynników decydujacych o poziomie inteligencji danego osobnika, dr. Gordon wyciągnął wniosek, że jest rzeczą bezcelową zaszczepianie cywilizacji zachodniej, murzynom, którzy nie mogą jej zasymilować i w rezultacie ulegają tylko degeneracji.

Tezom dr. Gordona przeciwstawiło się wielu uczonych angielskich, m. in. prof. J. Huxley oraz słynny fizjolog, profesor na Uniwersytecie w Cambridge, J. B. S. Haldane. Prof. Haldane stwierdza, iż waga i objętość mózgu nie pozostają w żadnym określonym stosunku do zdolności umysłowych. I tu przytacza profesor interesujące cyfry. Otóż dr. Gordon ustalił, iż przeciętna objętość mózgu murzyna z Kenya wynosi 1316 cm. kub. wówczas gdy objętość mózgu Europejczyka wynosi 1481 cm. kub. Tymczasem dr. Martin ustalił, iż przeciętna objętość mózgu u Eskimosów mężczyzn wynosi 1563 cm. kub. Jeśli, konkluduje zatem prof. Haldane, staniemy na gruncie tezy dr. Gordona, musimy dojść do logicznego wniosku, iż Eskimosi powinni wyrzec się zamiaru zaszczepiania Anglikom n. p. swojej wyższej kultury (zgodnie z opinją dr. Gordona), która wobec mniejszej objętości mózgu angielskiego musiałaby doprowadzić Anglików do degeneracji.

Program radjowy.

Niedziela. 4 lutego.

Lwów. Godz 9: Audycja poranna. 9.55: Przerwa 10: Płyty religijne. 10.30: Trans z Warszawy Nabożeństwo z katedry św. Jana. Chór Gregorjański pod kier ks Nowackiego. Kazanie „Posiew Boży" wygł ks. kan dr M. Węglewicz 11.57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 12.10: Wiadomości meteor. 12.15: Trans. z Warszawy. XX-ty koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. ork filharm. pod dyr. K. Wiłkomirskiego. Marvla Krzywiec (śpiew) i Arkadjusz Bukin (fort.). 13: Trans. z Warszawy. Felieton muzyczny „O zagadnieniach krytyki muzycznej" wygł. Fr. Brzeziński 13.12: D. c koncertu 14: Trans. z Warszawy. „Gawęda z rolnikami" wygł. prof. St. Biedrzycki. 14.15: Trans. z Warszawy. „Przegląd rynków produktów rolnych" wygł. p. Stanisław Prus-Wiśniewski oraz wiadom. Zw. Prac. Samorządu Terytorjalnego R. P. 14.30: Odgłosy wedeńskie (płyty) w przerwie repertuar teatrów. 14.55: Hymn LOPP. trans. z Warszawy. 15: Zabezpieczenie budowli przed zimnem, wilgocią i grzybem wygł. arch. Z. Raciecki. 15.20: Koncert orkiestry salonowej T. Seredyńskiego. Trans. na wszystkie stacje P. R. 16: Wesoła audycja dla dzieci. „Wielka przygoda małego Jurka" pióra J. Tota, w reżyserji cioci Ady. 16.30: Trans. z Warszawy. Kwadrans słynnych artystów (płyty) Ricardo Stracciari (baryton) 16.45: Trans. z Warszawy. Kwadrans poetycki. „Łowy" fragment z IV-tej księgi „Pana Tadeusza" Mickiewicza. 17: Trans. z Warszawy. „Tatuś obiecał pójść ze mną do kina" opowiad. p. J. Strzeleckiej 17.15: Trans. z Warszawy. Koncert polskiej muzyki ludowej w wyk. orkiestry A. Strom- ... Wł. Kaczyńskiego. 18: Trans. z ... Słuchowisko „Oszukany o- ... K. Forda 18.40: Trans. z Warsza- ... senki filmowe w wyk. chóru War- ... Trzy pytajniki M. Nowiny. 19.10: ... tości. 19.30: Trans. z Warszawy. ... wodnik dla młodzieży „Co się dzieje ... wiecie" w opr. Br. Winawera 19.45: ... ytanie programu i komunikaty. 19.50: ... z Warszawy. „Myśli wybrane". ...52: Trans. z Warszawy Muzyka operowa w wyk. orkiestry symf. P R. pod dyr. J Ozimińskiego i Al. Michałowski (bas). 20.50: Dziennik wieczorny. 21: Trans. z Warszawy. „Na śladach Atlantydy" wygł p. Podhorska-Okołów. 21.15: „Na wesołej lwowskiej fali" fala nr. 38. Trans. na wszystkie stacje P. R 1) Rozwiązanie konkursu z dnia 14 I. br. i nagrodzenie w drodze losowania najdowcipniejszej odpowiedzi na pytanie konkursowe: co zawierała tajemnicza kartka, która prześladowała bohatera komedji radjowej pt „?". Cztery nagrody, dwie ogłoszone i dwie dodatkowe, w ten: Bomboniera z firmy „Hazet" i trzy pudełka papierosów (a 150 sztuk) w tutkach „Prima Aida". 2. „Historja z chorągwią" radjowa farsa muzyczna J Tota z muzyką T. Seredyńskiego (po raz drugi na ogólne życzenie jednego pana). 22.15: Wiadomości sportowe ze Lwowa. 22.16: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Poznania i Warszawy. Wiadomości sportowe. 22.25: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 23: Komunikaty. 23.05—23.30: D. c. muzyki

Poniedziałek. 5 lutego.

Lwów. Godz. 7—8: Audycja poranna. 8—11.40: Przerwa. 11.40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.50: Odczytanie programu na dzień bieżący i komunikaty. 11.57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05: Muzyka taneczna z płyt. 12.30: Wiadomości meteor. 12.33: Trans. z Warszawy J. S Bach: Sonata skrzypcowa w wyk. J. Szigetiego (płyty). 12.55: Dziennik południowy. 13—15.25: Przerwa. 15.25: Lwowska giełda zbożowa. 15.30: Wiadomości gospodarcze. 15.40: Lwowska kronika harcerska. 15.45: Lwowska chwilka LOPP. 15.55: Trans. z Warszawy. Utwory na altówkę i fortepjan w wyk. J. Konopasek Szaleskiej (fort.) i M. Szaleskiego (altówka). 16.20: Trans z Warszawy Recital śpiewaczy Ady Lenczewskiej-Sławińskiej (msopran) przy fort. prof. L. Urstein. 16.40 Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16.55: Trans. z Warszawy. Orkiestra Dinicu (płyty). 17.10: Trans. z Warszawy. „Historja sonaty fortepjanowej" I-szy koncert cykliczny w wyk. B. Woytowicza poprzedzony prelekcją dr A. Simonówny. 17.50: Nauka stenografji przez radjo w opr. dr. M. Mesuse, lektora uniwer. J. K. 18: Trans. z Krakowa. Odczyt „Nazwy geograficzne — najstarszą księgą dziejów" wygł. dr J. Szczudło. 18.20: Audycja żołnierska. 18.45: „O radosnem świecie Rodziny wojskowej" wygłosi p. I. Kuczyńska ze Lwowa. 19: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19.05: „O fotografice polskiej" wygł. p. H Cieśla kustosz Muzeum przemysł. 19.15: Rozmaitości. 19.25: Odczyt aktualny. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.43: Lokalne wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 19.55: „Silva rerum". 20: „Myśli wybrane". 20.02: Przerwa. 20.05 Trans. z Krakowa. „Marta" opera Flotowa z występem gościnnym Ady Sari. 21: Felieton Cezarego Jellenty. 21.15: D. c. opery. 22.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. 23: Komunikaty. 23.05—23.30: Płyty

15 prelegentów T. S. L. z odczytami w Tarnopolszczyźnie.

Ag. Wschód donosi z Tarnopola: Bardzo żywą działalność rozwija w Tarnopolszczyźnie Koło prelegentów T. S. L., które zwłaszcza na terenie powiatu tarnopolskiego urządza częste odczyty i pogadanki na wsi. Prelekcje ilustrowane są przeźroczami, które wywołują żywe zainteresowanie wśród ludności wiejskiej. Ostatnio prelekcje takie wygłosili: prof. E. Kaczkowski w Czerniełowie Ruskim i Czołhańszczyźnie, prof. Ladenberger w Denysowie, inż. Leifer w Łozowej, mgr. Z. Chilewski w Kurnikach, Rzeszutko w Serodyńkach, prof. Hrycek w Isypowcach, sędzia Z. Szum i mgr. Konera w Ostrowie, sędzia dr. Rudeński w Petrykowie, mgr. Litwin w Kogutkowcach, dyr. Wł. Wojtowicz w Zaściance, prof. Kamiński Bron. w Białej, dyr. Lszczyński w Borkach Wielkich, prof. Wagner w Kutkowcach oraz prof. Szołajski w miejscowej „Gwieździe". (Wschód).

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Kronika Ziemi Stanisławowskiej.

Nowe wybory do Rady miejskiej w Stanisławowie.

Przeciw ostatnim wyborom do Rady miejskiej w Stanisławowie wniesiono na ręce przewodniczącego Głównej Komisji wyborczej ośm protestów, z których siedm odrzucono.

Jak się dowiadujemy, uwzględniony został jedynie protest przeciw wyborom w okręgu VII, gdzie wybrani zostali: mgr. Holski i Manik z listy polskiej, oraz dr. Weingarten, sędzia dr. Ochlbaum, dr. Halpern i dr. Arnold z listy żydowskiej.

Wobec tego stanu rzeczy, oczekiwać należy w najbliższym czasie rozpisania ponownych wyborów w okręgu VII.

200 Hucułów na kursie narciarskim.

Okręgowy urząd wychowania fizycznego zorganizował od 3 do 4 b. m. objazdowe kursy narciarskie i kursy wyrobu nart w szeregu miejscowościach, a m. in. w Żabiem, Szybenem, Jaworniku, Uścierykach i t. d. W każdej miejscowości, gdzie będzie urządzony kurs przeszkolonych zostanie około 10 stolarzy, na całym terenie około 100 stolarzy i około 200 Hucułów przeszkolonych będzie w jeździe na nartach. (Wschód).

Powstanie Organ. Pracy Państwowej w Haliczu.

Onegdaj odbyło się w Haliczu zebranie Żydów narodowości polskiej, na którem postanowiono przystąpić do Stowarzyszenia „Organizacja Pracy Państwowej", założonego w ub. miesiącu w Stanisławowie. Na zebranie przybyli prezes miejscowego Koła BB WR p. rejent Wajdowicz, a z ramienia OPP w Stanisławowie — dr. Kalmus, sekr. Hoffman, asesor Warth i prof. Ingber.

Przewodniczącym zebrania został wybrany dr. Sokal. Przemawiali: pp. Waydowicz i dr. Kalmus, poczem referat ideologiczny wygłosił prof. Ingber, zaś statut Stowarzyszenia zreferował sekr. Hoffman. Zebrani uchwalili jednogłośnie przystąpić do OPP w Stanisławowie, a zarząd OPP postanowił wyłonić sekcję Stow. w Haliczu. Wybrano zarząd sekcji w składzie: dr. Sokal (prezes), dr. Obler (wiceprez.), Buksbaum (skarbnik), Breitbart I. (sekretarz) i Hefter J., Bartfeld M., dr. Wehrberg, Suesser Z. i Bokser (członkowie zarządu).

Zawody narciarskie w Worochcie.

Dziś odbędzie się w Worochcie na Rebrowaczu poświęcenie skoczni narciarskiej, drugiej co do wielkości w Polsce. Przy poświęceniu będą obecni wojewoda stanisławowski Jagodziński, gen. Kasprzycki, gen. Popowicz, gen. Łukoski, dyr. Wołkanowski i w. in.

W związku z poświęceniem skoczni odbędą się w Worochcie wielkie zawody narciarskie z udziałem zawodników z całej Polski i trenera norweskiego Per Jonsona. W zawodach weźmie udział około 35 zawodników.

Rolnicy przeciw upadłościom w rolnictwie.

Ministerstwo rolnictwa postanowiło wystąpić do komisji kodyfikacyjnej z przedstawieniem, aby opracowany projekt prawa upadłościowego nie obejmował rolnictwa.

Sfery rolnicze uważają projekt zastosowania prawa upadłościowego w rolnictwie za niemożliwy do realizacji, przyczem podkreślają, iż przepisy upadłościowe pozostają w sprzeczności z prawem pierwszeństwa hipotecznego.

Wszystkie organizacje rolnicze, reprezentujące zarówno wielką, jak i małą własność rolną, wypowiedziały się zgodnie przeciw zastosowaniu prawa upadłościowego w rolnictwie.

(Wschód).

TEATR IM. MONIUSZKI:

Niedziela. 4 b. m., godz. 3'30: „Za oceanem".

Niedziela. 4 b. m., godz. 20: „Cały dzień bez kłamstwa"

Poniedziałek. 5. b. m.: nieczynny.

Wtorek. 6. b. m., godz. 20: „Pocałunek przed lustrem" (premjera).

KINOTEATRY W STANISŁAWOWIE:

BELLONA: „Cyrk" (Chaplin).
OLIMPJA: „Przed maturą"
TON: Greta Garbo.
URANJA: „Zdobyć cię muszę" (Kiepura).
WARSZAWA: „Prokurator Alicja Horn" (Smosarska).

Odznaczenia Stanisławowian. Za pracę niepodległościową w szeregach POW. odznaczeni zostali na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Krzyżem Niepodległości z mieczami: inż. Antoni Deblessem, nacz. Adam Tadeusz Dyńko, sędzia Czesław Hotmokl i adwokat dr. Henryk Seidler. — Krzyżem Niepodległości odznaczeni zostali: Andrzej Bembenek, Edmund Czapliński, K. Gorzkowski, pkt. Jan Lis, M. Łoziński i rtm. A Platonoff.

Z ruchu służbowego w DOKP. Z dniem 31. stycznia b. r. przeszedł na emeryturę starszy asesor Zdzisław Deszkiewicz ze stacji Stanisławów

Z Tow. Przyjaciół Huculszczyzny. W poniedziałek 5. b. m., o godz. 7 wieczór, w lokalu Bibljoteki miejskiej (gmach II. gimn. państw pl. Paderewskiego) odbędzie się posiedzenie konstytuujące sekcji ochrony swojszczyzny przy Tow. Przyjaciół Huculszczyzny

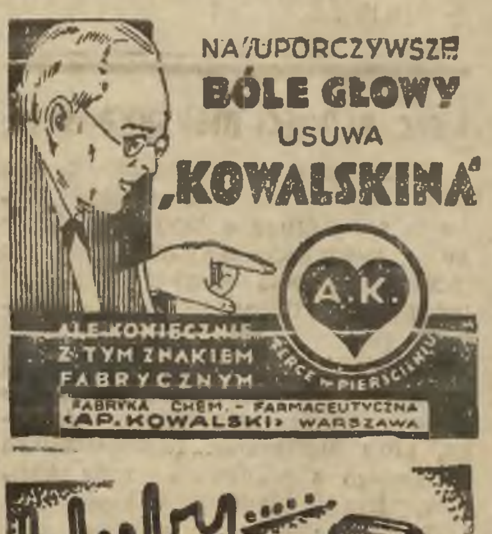
Tombola na rzecz kolegiaty. Dziś (niedziela, 4 b. m.) o godz 17 odbędzie się w sali Zjednoczenia Mieszczan Polskich tombola, z której dochód będzie przeznaczony na odnowienie kolegjaty stanisławowskiej.

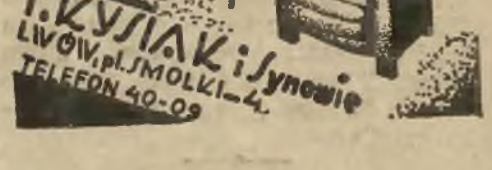
Wycieczka do Worochty. Staraniem oddziału P. T. T. w Stanisławowie wyjechał dziś do Worochty popularny pociąg wycieczkowy na poświęcenie skoczni i zawody narciarskie.

Obchód z okazji uchwalenia nowej konstytucji. Staraniem Stow „Jad Charuzim" odbył się w sobotę, 3 b. m. z okazji uchwalenia przez Sejm nowej konstytucji, uroczysty obchód z wykładem p. dr. B. Kaprockiego i sekr. stow. Schaje Hermana n. t.: „Nowa Konstytucja". W obchodzie wzięły udział szerokie rzesze społeczeństwa żydowskiego.

Z sali Odczytowej. Staraniem Powiat. Komitetu zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą odbędzie się w poniedziałek. 5. lutego, o godz. 18 w sali Kasyna Polskiego odczyt dr. Bolesława Kaprockiego p. t.: „Znaczenie szkoły polskiej zagranicą".

Powiatowe Tow. Pszczelarskie w Stanisławowie. Dziś w niedzielę odbędzie się z inicjatywy starosty Pajączkowskiego zebranie organizacyjne pszczelarzy w celu zawiązania Powiatowego Tow. Pszczelarskiego. Duży stosunkowo stan pszczelnictwa w powiecie stanisławowskim potrzebował dla dalszego rozwoju i postawienia na należytym poziomie własnej organizacji. Podjętą myśl i inicjatywę w kierunku powyższym należy z radością zanotować.





Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

I Km 3323/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 lutego 1934 o godz. 10 w połud. w Korolówce sprzeda sie przez publiczna licytacje nastepujace przedmioty: 2 szafy jasieniowe, 2 szafki nocne, 1 konzola, 2 poduszki, 2 pierzyny, 2 wkłady, 1 kredens pokojowy, 1 stół pokojowy 6 krzeseł skóra obitych, 1 maszyna do szycia, 1 dywan zielony. Sprzedaż rozpocznie sie w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W miedzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 507/K

Komornik Sadu Grodzkiego
Kołomyja dnia 30 stycznia 1934.

I. Km 51/34. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie Rew. I-go z siedziba urzedowa przy ul Krasickich 11a na zasadzie art 602 K P. C. obwieszcza że w dniu 9 lutego 1934 o godzinie 12 tej odbedzie sie licytacja publiczna ruchomości należacych do dłużnika w jego mieszkaniu w Brzuchowicach składajacych sie z mebli aparatu fotograficznego ze statywem, wagi stołowej i maglu korbowego oszacowanych na łaczna sume 505 zł., które można ogladać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 513/K

Lwów, dnia 8 stycznia 1934.

Km. 1570/33. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego w Szczercu obwieszcza po myśli art. 604 K p. c., że odbedzie sie sprzedaż publiczna ruchomości w dniu 8 lutego 1934 godz. 14 należacych do Edwarda i Wenantyny Madrzyckich w Ostrowie, a to: maszyny do szycia, szafy, 2 par nart i fortepianu oszacowanych na łaczna sume 560 zł. Powyższe ruchomości można ogladać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. 516/K

Komornik Sadu grodzkiego.
Szczerzec dnia 1 lutego 1934.

III Km. 365/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczedności miasta Tarnowa strony egzekwujacej odbedzie sie dnia 28 lutego 1934. o godz. 9 przed poł. w biurze Nr 34 Sadu Grodzkiego w Tarnowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja nastepujacych realności: Ksiega gruntowa: gm kat Tarnów Whl: 73. Oznaczenie realności: ogród lk 474/1 o pow 4 ar. 15 m kwadr. parcela bud lk 609 o pow. 1 a 10 m kwadr., dom murowany parterowy frontem do ulicy Szpitalnej zwrócony o zabud pow. 138 m 70 cm kwadr., obejmujacy 1 mieszkanie o pokoju i kuchni i 3 stancje dachówka kryty stary. Ogród przylega do budynku. Wartość szacunkowa z przynależnościami: złotych 12 291. Najniższa oferta: złotych 6 145 50 groszy. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastapi. Sad Okregowy w Tarnowie jako sad hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego Do wiadomości. Warunki licytacyjne i odnoszace sie do tych realności dokumenty, może każdy, majacy cheć kupienia, przejrzeć w godzinach urzedowych w biurze komornika ul Krakowska 2. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sadzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczeciem licytacji inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkode nabywcy w dobrej wierze. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach badź obecnie sa już wpisane, badź w toku postepowania licytacyjnego powstana zawiadomi sie o dalszych wydarzeniach tego postepowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sadowej, jeśli nie mieszkaja w okregu tego sadu i wskaża mu pełnomocnika do doreczeń w siedzibie sadu zamieszkałego.

Komornik Sadu grodzkiego
Tarnów, dnia 16 grudnia 1933. 510/K

I Km. 6479/33. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lutego 1934 o godz. 9 przed południem, we Lwowie, ul Poniatowskiego 12, sprzeda sie przez publiczna licytacje nastepujace przedmioty: urzadzenie domowe. Sprzedaż rozpocznie sie w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W miedzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 522/K

Komornik Sadu Grodzkiego miejskiego
we Lwowie. Rewiru I

III Km. 5/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczedności miasta Tarnowa, strony egzekwujacej odbedzie sie dnia 21 lutego 1934 o godz 11 przed południem, w biurze Nr 84 Sadu Grodzkiego w Tarnowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja nastepujacych realności: Ksiega gruntowa: gm. kat Tarnów Whl: 725 Oznaczenie realności: Parcela bud. lk. 613/1 o powierzchni 602 m kwadr przy końcu ulicy Folwarcznej za łaźnia żydowska na której stoi jednopietrowy podpiwniczony budynek mieszkalny dachówka kryty, o zabud pow. 147 m kwadr i przytykajacy z tyłu parterowy, dachówka kryty budynek przemysłowy. Budynek mieszkalny jest nieukończony. Do realności lwh. 725 należa nastepujace przynależności: zbiornik żelazny w ścianach budynku przemysłowego, przewody do fabrykacji wódek jako to: rurociagi alkoholowe i wodne, zbiorniki, 2 kotły, maszyny do korkowania, etykietowania, kapslowania, napełniania i mycia flaszek, 4 filtry, aparat destylacyjny, 34 beczek i t. p. urzadzenia opisane w protokole oszacowania, ocenione na 9 627 zł. 60 gr wliczone w ogólna wartość realności. Wartość szacunkowa z przynależnościami: zł. 78.127. Najniższa oferta zł. 39.063 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastapi. Sad Okregowy w Tarnowie jako sad hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego Do wiadomości. Warunki licytacyjne i odnoszace sie do tych realności dokumenty, może każdy, majacy cheć kupienia, przejrzeć w godzinach urzedowych w biurze komornika ul Krakowska 2. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sadzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczeciem licytacji inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkode nabywcy w dobrej wierze. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach badź obecnie sa już wpisane, badź w toku postepowania licytacyjnego powstana zawiadomi sie o dalszych wydarzeniach tego postepowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sadowej, jeśli nie mieszkaja w okregu tego sadu i wskaża mu pełnomocnika do doreczeń w siedzibie sadu zamieszkałego.

Komornik Sadu grodzkiego.
Tarnów, dnia 16 grudnia 1933. 509/K

Sygn. XVIII Km 1021/33. Komornik Sadu Grodzkiego w Krakowie, rewiru XVIII, urzedujacy w Krakowie przy ul Poselskiej l. 18, obwieszcza, że dnia 5 marca 1934 r. o godzinie 9-tej rano odbedzie sie w Sadzie Grodzkim w Krakowie, w biurze Nr. 1, licytacyjna sprzedaż nieruchomości obj. gm kat. Kraków Dz XXII, Podgórze, a to: całość realności lwh. 666 i 780 składajacych sie z pgr lk. 48/2, pb. lk. 48/6 i 49/3, wartość szacunkowa zł 7 300'20 najniższa oferta zł 4 866'10, dom parterowy murowany, magazyn parterowy murowany dom dwupietrowy murowany i magazyn parterowy — wartość szacunkowa zł. 11.785'18, najniższa oferta zł. 5.892'50, 2) 1/6 cześć realności lwh. 157 składajacej sie z pb lk. 292 i pgr lk. 293, na której stoi budynek jednopietrowy i komórki z desek — wartość szacunkowa zł 3.866'66, najniższa oferta zł 1.933'33; 3) połowa realności lwh. 256 składajacej sie z pb. lk 60/1, na której stoi dom dwupietrowy murowany, dom jednopietrowy murowany, stróżówka murowana, klozety murowane i magazyn parterowy — wartość szacunkowa zł. 20.928'50, najniższa oferta zł 10 464'25; 4) 1/6 cześć realności lwh 319 i 951 składajacych sie z pgr. 1520/1, 1527/1 1511/2 i 1526/8 — wartość szacunkowa zł. 23 672'25 najniższa oferta zł. 15.780'16 — własność Masy Spadkowej po błp. Salomonie Teitelbaumie stanowiacych. — Wysokość wadjum: 10 prc ceny szacunkowej. — Akta egzekucyjne przegladać można na 2 tygodnie przed terminem licytacji w Sadzie Grodzkim w Krakowie, w biurze Nr. 1. Kraków, dnia 30 stycznia 1934. Feliks Winkler, komornik 519/K

I Km. 2306/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sadu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I zawiadamia, że dnia 7 marca 1934 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem odbedzie sie w Sadzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul Kaźmierzowskiej l 34 w biurze Nr IV, licytacja realności obj. whl. 780 gm. Rzesna Polska (rola). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 877 zł. Najniższa oferta 657 zł. 75 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastapi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u podpis. komornika. 511/K

Komornik Sadu grodzkiego zamiejskiego
we Lwowie, ul. Krasickich 11 a
Lwów, dnia 18 stycznia 1934.

I. Km. 4197/33. Obwieszczenie. Komornik Sadu Grodzkiego w Drohobyczu Rewiru I. zawiadamia, że dnia 26 marca 1934 r. o godz. 12 w sali Nr 2 Sadu Grodzkiego w Drohobyczu odbedzie sie licytacja realności obj. whl. 821 ks. gr. gm. kat. Tustanowice dłużników Jakóba Leiby Gartenberga, Jonasza Gartenberga i Herscha Gartenberga własnych. Realność obejmuje 3 kompleksy gruntu z których jeden obejmuje 2 parcele bud. dalsze 6 parcel gruntowych. Na parcelach I kat. 1, 2, 3, 4, 8, 9, założone sa kopalnie nafty „Praga I. i X", cześciowo „Praga II. i III." zaś na pgrt. 1896, 1897, 1898, 1900, 1901/2 i 1901/3 założona jest kopalnia „Flora". Wartość szacunkowa tej realności wynosi 146 896 zł. Najniższa oferta 73.448 zł. Wartość przynależności oceniono na 4 250. zł. Warunki licytacyjne, protokół opisania o ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzedowych. Interesowanych wzywa sie do zgłaszania swych praw w terminie ustawowym. 515/K

Komornik Sadu Grodzkiego.
Drohobycz, dnia 27 stycznia 1934.

I Km. 2223/33. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sadu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I. zawiadamia, że dnia 7 marca 1934 r. o godzinie 9-tej przedpołudniem odbedzie sie w Sadzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul Kaźmierzowskiej l. 34 w biurze Nr. IV. licytacja realności obj. whl. 1114 gm Biłohorszcze (parc. bud. z dwoma budynkami mieszkalnymi i zabudowaniami gospodarskiemi) Suma oszacowania wraz z przynależnościami 11 867 zł. Cena wywołania 8.900 zł. 25 gr. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastapi. Akta i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

Komornik Sadu grodzkiego zamiejskiego
we Lwowie, ul. Krasickich 11 a.
Lwów, dnia 18 stycznia 1934. 512/K

AMORTYZACJE

Lcz I. Nc. 1223/34. Uchwała. Sad Grodzki w Zakopanem na wniosek Tadeusza Sandoza, inżyniera agronomji w Zakopanem, Krupówki sklep „Baca" przez i do rak pełnomocnika, adwokata W Urela w Zakopanem zarzadza postepowanie amortyzacyjne celem umorzenia 14 sztuk weksli wystawionych na zlecenie Władysława Rudnickiego i przez Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Zakopanem, a pod wyciśnieta pieczecia „Sokoła" umieszczonych podpisów dwóch członków zarzadu, a to: Władysława Rudnickiego i Mieczysława Sochackiego indorso podpisanych, zaś na drugiem miejscu podpisanych przez Tadeusza Sandoza, inżyniera agronomji w Zakopanem płatnych w Banku Podhalańskim w Zakopanem bez daty wystawienia, płatnych i opiewajacych, a to: 1) weksel Nr. 1 płatny 30 kwietnia 1934 na kwote 500 zł.; 2) weksel Nr. 2 płatny 10 maja 1934 na kwote 500 zł; 3) weksel Nr. 3 płatny 20 maja 1934 na kwote 500 zł.; 4) weksel Nr 4, płatny 30 maja 1934 na kwote 500 zł.; 5) weksel Nr 5 płatny 10 czerwca 1934, na kwote 500 zł; 6) weksel Nr. 6 płatny 20 kwietnia 1934 na kwote 500 zł.; 7) weksel Nr 7 płatny 30 kwietnia 1934 na kwote 500 zł; 8) weksel Nr. 8 płatny 10 lipca 1934 na kwote 1 000 zł; 9) weksel Nr 9 płatny 20 lipca 1934 na kwote 1 000 zł.; 10) weksel Nr 10 płatny 30 lipca 1934 na kwote 500 zł; 11) weksel Nr. 11 płatny 20 sierpnia 1934 na kwote 500 zł.; 12) weksel Nr 12 płatny 30 sierpnia 1934 na kwote 1 000 zł; 13) weksel Nr. 13 płatny 10 września 1934, na kwote 500 zł; 14) weksel Nr 14 płatny 20 września 1934 na kwote 500 zł., któreto weksle wnioskodawcy Tadeuszowi Sandozowi zagineły w trakcie przenoszenia rzeczy do nowo-wybudowanego domu na Gubałówce jakoś w lecie i jesieni 1933 roku. Wobec powyższego wzywa sie posiadacza wzglednie posiadaczy tych weksli, aby w ciagu dni 60-ciu liczac od dnia płatności podanego wyżej dla każdego z tych weksli uchwały zgłosili sie w Sadzie Grodzkim w Zakopanem, sala Nr 7 i okazali owe weksle, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu Sad tutejszy na wniosek Tadeusza Sandoza w Zakopanem wyda zarzadzenie wykonawcze o umorzeniu wyżej wymienionych weksli jako pozbawionych znaczenia. 521

UPADŁOŚCI.

Sa 1/34. Edykt ugodowy. Otwarto postepowanie ugodowe do majatku Wolfa Morchowera kupca w Rymanowie. Komisarzem ugodowym S. S. o. Petrowicz. Zarzadca ugodowym Naftali Rottenberg w Rymanowie. Audjencja ugodowa w tut. Sadzie biuro Nr. 7 dnia 7 lutego 1934 godz. 9 przedpoł. 481

Sad Okregowy Wydział I.
Sanok, dnia 15 stycznia 1934.

I. S. 4/33. Otwarcie konkursu. Otwiera sie konkurs do majatku Spółdzielni Mleczarskiej z ograniczona odpowiedzialnościa w Pisarzowicach w likwidacji na wniosek komisji likwidacyjnej dłużniczki. Konkurs należy uważać za drobny. Ustanawia sie komisarzem konkursowym p. Władysława Jedrzejowskiego, kierownika Sadu Grodzkiego w Ketach zaś zarzadca konkursowym Dr Jerzego Marowskiego, adwokata w Ketach. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić do dnia 1 lutego 1934 w Sadzie Grodzkim w Ketach. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli odbedzie sie w powyższym Sadzie biuro kierownika Sadu, dnia 5. stycznia 1934, o godzinie 10 przed południem, zaś ogólna audjencja rozpoznawcza w tym Sadzie i biurze dnia 14 lutego 1934.

Sad Okregowy Wydział I
Wadowice, dnia 21 grudnia 1933. 520

ROZMAITE.

Prez. 1477/34. Edykt. Sad grodzki w Nisku odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne ksiegi gruntowej dla gminy katastralnej Rudnik n/S oznaczone liczbami: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 54, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 75, 76, 78, 79, 80, 81, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 97, 98, 99, 101, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 113, 114, 120, 122, 123, 125, 126, 128, 129, 130, 131, 132, 134, 135, 137, 138, 139, 140, 141, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 654, 656, 658, 659, 679, 680, 681, 685, 686, 688, 689, 690, 695, 733, 792, 962, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 975, 976, 977, 979, 980, 982, 983, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 996, 997, 998, 999, 1000, 1002, 1003, 1004, 1006, 1007, 1008, 1009, 1010, 1011, 1013, 1014, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020, 1021, 1022, 1024, 1025, 1026, 1027, 1028, 1029, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1037, 1038, 1039, 1041, 1042, 1043, 1044, 1045, 1046, 1047, 1048, 1049, 1051, 1052, 1053, 1054, 1055, 1056, 1057, 1058, 1061, 1063, 1064, 1065, 1066, 1067, 1068, 1071, 1075, 1076, 1077, 1081, 1082, 1083, 1084, 1085, 1086, 1087, 1088, 1089, 1090, 1091, 1092, 1094, 1095, 1096, 1097, 1098, 1099, 1100, 1101, 1102, 1103, 1104, 1105, 1107, 1108, 1109, 1110, 1111, 1112, 1113, 1114, 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122, 1123, 1124, 1125, 1126, 1127, 1128, 1129, 1130, 1131, 1132, 1133, 1134, 1135, 1136, 1137, 1138, 1139, 1140, 1141, 1142, 1143, 1144, 1145, 1146, 1147, 1148, 1149, 1150, 1151, 1152, 1153, 1155, 1156, 1157, 1158, 1160, 1162, 1163, 1164, 1165, 1166, 1167, 1168, 1169, 1170, 1173, 1174, 1175, 1176, 1177, 1178, 1179, 1180, 1181, 1182, 1183, 1184, 1185, 1186, 1187, 1188, 1189, 1190, 1191, 1192, 1193, 1194, 1196, 1197, 1199, 1321, 1322, 1323, 1324, 1325, 1326, 1327, 1328, 1329, 1330, 1331, 1332, 1333, 1334, 1335, 1336, 1337, 1339, 1340, 1341, 1342, 1343, 1346, 1347, 1348, 1349, 1353, 1355, 1356, 1357, 1358, 1360, 1361, 1362, 1364, 1365, 1366, 1367, 1368, 1369, 1370, 1371, 1372, 1373, 1374, 1376, 1377, 1378, 1379, 1380, 1381, 1382, 1383, 1384, 1385, 1386, 1387, 1388, 1389, 1390, 1391, 1392, 1393, 1394, 1395, 1397, 1398, 1399, 1400, 1401, 1402, 1403, 1404, 1406, 1407, 1408, 1409, 1410, 1412, 1413, 1414, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1422, 1423, 1425, 1426, 1427, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433, 1434, 1435, 1436, 1437, 1438, 1439, 1440, 1561, 1562, 1563, 1564, 1565, 1567, 1568, 1569, 1570, 1572, 1573, 1574, 1575, 1576, 1577, 1578, 1579, 1580, 1582, 1583, 1584, 1586, 1587, 1588, 1589, 1590, 1591, 1592, 1593, 1594, 1595, 1597, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1606, 1608, 1609, 1610, 1612, 1613, 1615, 1616, 1617, 1618, 1619, 1620, 1621, 1622, 1623, 1627, 1628, 1629, 1630, 1631, 1632, 1633, 1634, 1635, 1636, 1637, 1638, 1639, 1640, 1641, 1642, 1643, 1644, 1645, 1646, 1647, 1648, 1649, 1650, 1651, 1652, 1653, 1654, 1655, 1656, 1657, 1658, 1659, 1660, 1661, 1662, 1663, 1664, 1665, 1666, 1667, 1668, 1669, 1670, 1671, 1672, 1673, 1674, 1675, 1676, 1677, 1678, 1679, 1680, 1681, 1682, 1683, 1684, 1685, 1686, 1687, 1688, 1689, 1690, 1691, 1692, 1694, 1695, 1696, 1697, 1698, 1700, 1701, 1702, 1703, 1704, 1705, 1707, 1708, 1709, 1710, 1711, 1712, 1713, 1714, 1715, 1716, 1717, 1718, 1719, 1720, 1722, 1723, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728, 1729, 1731, 1733, 1735, 1736, 1737, 1738, 1739, 1740, 1741, 1742, 1743, 1744, 1745, 1746, 1748, 1749, 1750, 1751, 1752, 1753, 1754, 1755, 1756, 1757, 1758, 1759, 1760, 1761, 1762, 1763, 1764, 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1770, 1771, 1774, 1775, 1776, 1777, 1778, 1779, 1780, 1781, 1782, 1783, 1784, 1785, 1786, 1787, 1788, 1789, 1790, 1791, 1792, 1793, 1794, 1795, 1796, 1797, 1798, 1799, 1800, 1801, 1802, 1803, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1810, 1811, 1812, 1813, 1814, 1815, 1816, 1817, 1818, 1819, 1820, 1821, 1822, 1823, 1824, 1825, 1826, 1827, 1828, 1829, 1830, 1831, 1832, 1833, 1834, 1835, 1836, 1837, 1838, 1839, 1840, 1841, 1842, 1843, 1844, 1845, 1846, 1847, 1848, 1849, 1850, 1851, 1852, 1853, 1854, 1855, 1856, 1857, 1858, 1859, 1860, 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866, 1867, 1868, 1869, 1870, 1871, 1872, 1873, 1874, 1876, 1878, 1879, 1880, 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1915, 1916, 1918, 1919, 1920, 1921, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931 oraz liczbami 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodza w życie dnia 5 lutego 1934. Od tego dnia nabycie, przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastapić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża sie postepowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa sie: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 5 lutego 1934 żadaja zmiany wpisów prawa własności lub posiadania bez wzgledu na to, czy zmiana ma nastapić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób, b) osoby, które już przed dniem 5 lutego 1934, nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objetych, lub też na ich cześciach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadajace sie do wpisu hipotecznego o ile te prawa powinny być wpisane jako należace do dawnego stanu ciężarów, a dotad nie zostały wpisane, ażeby do dnia 5 maja 1934 włacznie w Sadzie grodzkim w Nisku, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne sa także wtedy, gdy zgłosić się majace prawa sa widoczne z rozstrzygniecia sadowego, albo gdy o nie toczy sie postepowanie sadowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 465

Sad Apelacyjny Wydział II.
Kraków, dnia 24 stycznia 1934.

Kronika sportowa.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA CZECH.

Wczoraj odbyły sie w Banskiej Bystrzycy miedzynarodowe zawody narciarskie z udziałem zawodników czeskich i polskich. Warunki śnieżne dobre. W biegu na 18 klm.:

1) Bronisław Czech — Polska 1.03.18; 2) Simonek (Cz.) 1.4.6; 3) Sempter (Cz.) 5.5.32; 4) Karpiel (Polska) 1.5.55; 5) Hromadka (Cz.) 1.6; 6) Musil (Cz.) 1.6.48; 7) Marusarz (Polska) 1.7. Na 23 miejscu ulokował sie Łuszczak, na 31 Marusarz Andrzej. Do kombinacji wszedł Bronisław Czech z nota 240 punktów.

KLAGENFURT MISTRZEM HOKEJOWYM AUSTRJI.

W Celowcu rozegrane zostały zawody hokejowe finałowe o mistrzostwa Austrii. Walczyły wiedeński Eislaufverein i drużyna klagenfurcka.

Zwyciężył Klagenfurt w stosunku 2:1 (1:1, 0:0, 1:0) zdobywajac tytuł mistrza.

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA MARZEC.

Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujacych na terenie całego kraju oprócz województwa ślaskiego, w marcu przypada czas ochronny na nastepujaca zwierzyne i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły, sarny-kozy, łanie jeleni i danieli, zajace-szaraki, zajace bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty (do 15 marca), cietrzewie-kury (w województwach wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem), jarzabki, pardwy, bażanty-koguty, bażanty-kury, kuropatwy, dzikie kaczki (samice i młode), oraz inne ptactwo wodne i błotne, dropie, dropie-kamionki (strepety), dzikie gołebie, drozdy, kwiczoły-paszkoty, dzikie indyki-samice, ptaki krukowate i drapieżne (z wyjatkiem jastrzebi-gołebiarzy, krogulców, wron i srok), dziki, żbiki, kuny leśne (tumaki) i norki.

NARCIARSKA WEDRÓWKA GWIAŹDZISTA POLSKIEJ YMCA.

Polska YMCA organizuje w czasie od 21 do 24 b. m. druga wielka narciarska wedrówke ze zjazdem do Rabki.

Wedrówka dostepna jest dla drużyn krajowych i zagranicznych, terenem jej jest obszar Państwa polskiego lub Czechosłowacji.

Regulamin wedrówki ułożony został w ten sposób, że posiada ona charakter czysto turystyczny bez momentów rekordowych. Główna uwaga zwracana bedzie na wyrobienie samodzielności i orientacje w terenie. Wszyscy uczestnicy wedrówki beda mogli ubiegać się o indywidualna odznake górska Polskiego Zwiazku Narciarskiego. Zapisy kierować należy do ogniska Polskiej YMCA w Krakowie, ul. Krowoderska Nr. 8.

DAJ GROSZ
NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 lutego (Sz.)

Dewizy (transakcje):

Berlin 210.50, Londyn 27.20, Paryż 39.91 i pół, Sztokholm 140.50, Włochy 46.69.

Dolar 5.42, dolar złoty 8.94, rubel złoty 4.6250.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 42.75, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 58.25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 108.75, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 53.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 58.50, 5 proc. pożyczka kolejowa 56.75, 6 proc. pożyczka dolarowa 67.25 Bank Polski 87.50.

Poszukiwanie grobowca Marka Polo.

Prace restauracyjne w starożytnym kościele św. Wawrzyńca w Wenecji (zbudowanym początkowo w VI. stuleciu i zniszczonym częściowo przez pożar w 1105 r.) pozwalają na przypuszczenie że będzie można odnaleźć grobowiec słynnego podróżnika weneckiego Marka Polo, pochowanego według dyspozycyj zawartych w testamencie z 1323 roku w tym kościele. Według przypuszczeń, grobowiec ten znajduje się w dawnej kaplicy św. Sebastiana, zamienionej w 1840 roku na Przytułek dla ubogich, zniszczony częściowo podczas bombardowania przez austrjaków w 1918 roku. Według przypuszczeń, grobowiec miałby znajdować się pod monumentalnym wielkim ołtarzem wykonanym przez rzeźbiarza Hieronima Campagna.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

ROLNIK
szkoła rolnicza, dwudziestokilkuletnia praktyka, poszukuje posady. Pełnić będzie szczerze poruczone obowiązki za skromne pobory. Zarząd folwarku Browary p. Krechów koło Żółkwi 210

BEZWZGLĘDNIE UCZCIWA
osoba starsza, inteligentna, ro umie się na całej gospodarce wiejskiej i kuchni, zajmie się domem na wsi lub prowincji. Listy do Słowa Polskiego pod „Gospodyni". 207

MIESZKANIA

MIESZKANIE 4-ro POKOJOWE
zaraz do wynajęcia, system korytarzowy przy górnej części ogrodu Kościuszki. — Zgłoszenia do Administracji pod „Spokojna ulica". 213

SPRZEDAŻ

CHARCICA RASOWA
syberyjska biała 5cio miesięczna sprzeda „Handel zoologiczny" Marja Muszakowa, Lwów, pl. Bernardyński 20. 269

RÓŻNE

Zawiadomienie dla Pań.

Nowo otwarty Magazyn wykwintnych
STROJÓW DAMSKICH
„LADY"
Właść. ACKER i WALLACH
poleca najnowsze **modele SUKIEN, PŁASZCZY I KOSTJUMÓW.**

TAPCZANY NAJNOWSZE 75 zł.

Otomany 30·—. **Kanapki** rozkładane 30·—. Wkłady druciane 18· . Materace 3 poduszki 18·—. Włosienne 40·—. **Łóżka** kuchenne 8·—, polowe 15·—, **siatkowe** 20·— mosiężne 50·—.

Fabryka ZAKS Lindego 6.
Telefon 79-99. 2102

OGŁOSZENIE LICYTACJI ZASTAWÓW

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty zastawione w Kasie Zaliczkowej od 1 maja 1933 do 31 sierpnia 1933.

Dolarowe od Nr 11.013 do 13.691.
Złotowe od Nr. 25.001 do 28.844.

ponadto Nr 2.542, 3.132, 43.298, 43.309, 43.453, 54.678, 87.688, 87.688, 89.756, 89.757, 89.758 89.759 nieodnowione lub niewykupione — **sprzedane beda** przez przedstawiciela Władz Skarbowych i w obecności przedstawiciela Policji na publicznej licytacji

w dniu 26. lutego 1934.

ewentualnie także i w dniach nastepnych o godzinie 9 tej przed południem najwiecej ofiarujacemu za gotówke. Licytacja odbedzie sie w lokalnościach gmachu Banku Hipotecznego, pl. Halicki Nr. 15.

UWAGA: 1) Celem unikniecia znacznych kosztów cechowania przedmiotów do licytacji przenaczonych, wzywa sie strony, by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno wzglednie prolongate zastawów najpóźniej do **dnia 8. lutego 1934 r.** 2) W dniu licytacji jest odnowienie lub wykupno zastawów do licytacji przeznaczonych bezwzglednie wykluczone.

We Lwowie, dnia 30 stycznia 1934 r.

265 **DYREKCJA.**

Neo-Silvkrin pomoże



Neo-Silvikrin kuracja włosów: przeciw łysinie, rzadkiemu porostowi włosów, tworzeniu się łupieżu i swędzeniu głowy.

Neo-Silvikrin-Fluid: do codziennego pielęgnowania włosów. Utrzymuje włosy zdrowo, nadaje się szczególnie do ondulacji wodnej.

Neo-Silvikrin-Shampoon: do mycia głowy. Preparat ten wzmacnia naskórek głowy i nadaje włosom bujność i połysk.

Prosimy podać nam Swój adres na niżej umieszczonym odcinku, wyślemy wtedy W. P. bezpłatnie dokładną broszurę wraz z próbką. 414

nazwisko: ____________

ul. i N. domu: ____________

poczta: ____________

wyciąć i wysłać w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej w znaczek pocztowy, do

Silvikrin, Gdańsk, Böttchergasse 23-27.

TAPCZANY

Fotele do spania. **Kluby** najnowszych fasonów oraz **salony, gabinety jadalnie i sypialnie** po cenach bardzo przystępnych poleca Wiedeńska Wytwórnia tapicersko-stolarska

193

Jana Ortnera, Lwów,
Sykstuska 41. Tel. 92-79.

Dla reklamy najtańsze ceny
FOT-ABO-RAD
1 1 PLAC MARJACKI 9.
Laboratorjum fotograficzne i radjowe

PRZEROBIENIE SIATEK
drucianych, **łóżek** żelaznych, materaców, otoman w jednym dniu oraz przelakierowanie na gorąco. Fabryka **ZAKS**, Lindego 6 tel. 79 99. 210

EDWARD PEISSON. 63

NA POKŁADZIE „GWIAZDY MÓRZ".

OPOWIEŚĆ ŻEGLARSKA

Autoryzowany przekład M. ZAWADZKIEJ.

— Odbijać. Przyłączyć się do tych, co odpłynęły. Mam tu jeszcze robotę na statku. Zamiast mnie, zabierzcie tę kobietę. Powodzenia!

Setkę osób wyprawił już poza obręb niebezpieczeństwa. Rzucił się teraz głową naprzód, ku czwartej szalupie. Dowodził tu jakiś oficer mechanik, którego Simon nieznał. Człowiek nienawykły do komenderowania żywym elementem, stał po środku łodzi, nie mogąc jej obronić od ataku pasażerów.

— W ten sposób nieda sobie pan rady — krzyknął mu Simon. — Pomogę panu.

— Kto pan jest?

— Drugi porucznik.

Tłum zwarty a niecierpliwy odgradzał od zagrożonej szalupy. Rzucił się lewem ramieniem naprzód, obrócił się w koło, zmiażdżył jakiegoś pasażera prawem ramieniem i nadludzkim jakimś wysiłkiem dotarł do balustrady.

— Mężczyźni w tył. Dla wszystkich jest dosyć miejsc.

Jedną ręką podniósł jakąś kobietę.

— Łapać — przerzucił ją przez balustradę — teraz następna.

W tym momencie woda dosięgała dynamomaszyn, w jednej sekundzie zgasły wszystkie światła. Z dzikim rykiem rozpaczy tłum rzucił się jeszcze gwałtowniej ku łodziom. Pod jego naporem, jak pod uderzeniem potężnej fali Simon zachwiał się, stracił grunt pod nogami i zniknął.

Rakiety jedna za drugą wzbijały się prosto w niebo, w niebo czarne i bezgwiezdne, przebijały pancerz mgły, poczem pękały i opadały w postaci deszczu iskier. Davies nie oglądał ich, nie patrzył nawet na starego marynarza wypuszczającego je. Z wyżyn pomostu górował nad punktami załadowczemi i śledził przebieg akcji ratunkowej.

Po przeciągłym ryku syreny doszedł go szmer i pojedyńcze okrzyki. Potem nadpłynęła fala tumultu, powstałego z krzyku wyrywającego się z tysiąca piersi naraz i piekielny ten hałas nie ustał aż do końca. Źródło jego przenosiło się tylko z miejsca na miejsce. Zależnie od tego, skąd odpływała zapełniona ludźmi łódź, to dochodził wyraźniej od prawej, to od lewej burty, a chwilami z obu stron jednocześnie.

Nad całą tą tragiczną symfonją górowały od czasu do czasu ostrzejsze krzyki pojedyńczych osób, krótkie rozkazy oficerów, a jednak w całości cały ten chaos dźwięków wydawał się jakiś marny, w bezmiernej ciszy oceanu, który mógł go w jednej sekundzie stłumić.

Ryk ten był istną torturą dla Daviesa. Jakże prawdziwe jest zdanie, że dźwiękowy wyraz zbiorowego cierpienia i lęku, jest dla świadków stokroć cięższy do zniesienia, niż samo cierpienie i lęk.

Pierwsze odgłosy nadleciały od strony grupy pięćdziesięciu pasażerów, którzy obskoczyli pierwszą szalupę, opuszczającą się do poziomu pokładu — szalupę Herwicka. Krzyki te stały się jeszcze przenikliwsze z chwilą gdy łódź zaczęła się pogrążać w ciemną czeluść, ku powierzchni wody. Na razie przycichły na tyle, że można było dosłyszeć skrzyp dziesięciu par wioseł, ocierających się o dulki łodzi i chlupot zanurzanych w wodzie łopatek wioseł. Potem chwileczka ciszy. Szalupa oddaliła się. Przez parę minut była jeszcze widzialna z wyżyn mostku, silna fala uniosła ją do góry, po przeciwnym skłonie fali spłynęła w przepaść wodną i znikła. Wiedy w podmuchu wiatru dotarło jakby echo obłędnego wrzasku przerażenia i rozpaczy. Mgła stłumiła to echo i tyle tylko wiadomo było o losach tej szalupy.

Scena taka powtórzyła się po raz drugi, trzeci i dziesiąty. W chwili gdy czwarta łódź zbliżała się do powierzchni wody, grzbiet fali rzucił nią o kadług okrętu. Majtek manewrujący bosakiem, zrobił jakiś niezręczny ruch i zniknął w wodzie. We wnęce następnej fali przedni hak oderwał się od liny, łódź zawsła na tylnym haku wysypując zawartość swą w postaci pięćdziesięciu kobiet do wody. Kolejna fala wykręciła łódź i odrywając drugi hak roztrzaskała ją o burtę statku. Ryk fali stłumił nieludzki wrzask ofiar. Woda wyżłobiła wir, porywając w jego skręty odłamki drzewa i ciała ludzkie, które ruchem pajaców podnosiły ręce do góry, zanim je wir, silnem uderzeniem nie zmiażdżył o burtę.

Przez parę sekund, w czasie których rozegrał się ten dramat, Davies stał nieruchomo, bezsilnie gryząc zaciśnięte pięści. Dosłownie zawisł na barjerze, przełamany we dwoje, oczy rozszerzone grozą zdawały się wychodzić z orbit. Czuł, że przerasta go i unicestwia koalicja sił, przeciwko którym niezdolny jest walczyć. Podniósł głowę i potoczył wzrokiem po horyzoncie całą swą istotą wołając o ratunek. Nic, wokół pustka! Tylko lekki lodowaty wietrzyk zabawia się rozpraszaniem dźwięków a w centrum olbrzymiego koła ciemności, potężna bryła unieruchomionej Gwiazdy Mórz, rulującej i stopniowo coraz wyraźniej chylącej się na prawą burtę. Dookoła okrętu zarysowywał się jaśniejszy pas, nadpływał wał czarnej wody, porywał łodzie i unosił je w nieprzenikniona noc.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Iulian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.